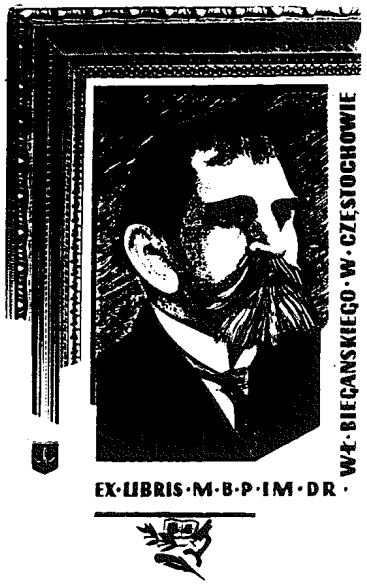

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja: Częstochowa, Aleja 32, tel. 22-43. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł. 120. Ogłoszenia przyjmuje administracja: Aleja 32, tel. 22-43. Tłoczono w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 178 (361) B ŚRODA, 30 CZERWCA 1948 ROKU CENA 5 ZŁ.

Dla dobra narodu i państwa

Zjednoczenie partii robotniczych w Czechosłowacji

Uroczysty manifest i orędzie prez. Gottwalda

PRAGA. (PAP). — W dniu 27 odbyło się w sali Lucerny w Pradze manifestacyjne zebranie, na którym ogłoszono uroczyście połączenie partii socjal-demokratycznej z partią komunistyczną Czechosłowacji.

Za stołem prezydialnym zasiedli członkowie prezydium obu czechosłowackich partii robotniczych z premierem A. Zapotockym, wicepremierem Zdenkiem Fierlingerem i gen. sekr. czechosłowackiej partii komunistycznej — R. Slanskym na czele oraz liczni goście.

Zebranie otwarto uroczystym odegraniem czechosłowackiego hymnu i pieśni „Czerwony Sztandar".

Zebranie zagaił premier Zapotocky, oznajmiając uroczyście, że 1 lipca nastąpi akt połączenia dwóch największych partii robotniczych w Czechosłowacji — partii komunistycznej oraz partii socjal-demokratycznej.

Orędzie prezydenta Gottwalda

Klemens Gottwald

Następnie wśród burzliwych oklasków obecnych przewodniczący czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego dr. John odczytał tekst orędzia prezydenta Klementa Gottwalda, skierowanego do uczestników zebrania. Prezydent Gottwald, który jest zarazem przewodniczącym czechosłowackiej partii komunistycznej w liście swoim z radością stwierdza, że po długich doświadczeniach, jakie ma za sobą czechosłowacka klasa robotnicza, 27 czerwca b. r. doszło do oczekiwanego od dawna zjednoczenia obu partii.

„Klasa robotnicza — oświadczył w swoim liście prezydent Gottwald — prowadzi naród czechosłowacki do nowego niebywałego rozkwitu oraz powiększać będzie jego dorobek kulturalny. Dlatego jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że wokół klasy robotniczej i pod sztandarem jej idei skupiają się wszystkie inne warstwy ludu pracującego miast i wsi. Oczywiste jest również, że partia klasy robotniczej i jej polityka staje się polityką wszystkich żywotnych, uczciwych i twórczych sił w narodzie".

Przemówienie wicepremiera Fierlingera

Zdenek Fierlinger

Głównym mówcą z ramienia czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej był wicepremier Zdenek Fierlinger, który zanalizował rozwój ruchu robotniczego w Europie oraz w Czechosłowacji.

„Przystępujemy do partii — powiedział mówca — która wykazała tężyznę duchową w decydujących dniach walki o republikę. Na czele tej partii stoi mąż stanu, do którego mamy pełne zaufanie. Jest nim Klement Gottwald".

Przemówienie premiera Zapotocky'ego

Dalszym mówcą był premier Zapotocky, który nakreślił historię walki o zjednoczenie klasy robotniczej na przestrzeni ostatnich dziesiątek lat.

Antoni Zapotocky

W dalszym ciągu premier omówił zasady, na których opiera się idea partii komunistycznej, poświęcając wiele miejsca obowiązkom jakie ma do spełnienia ta partia w narodzie czechosłowackim.

Manifest

Z kolei odczytano manifest, w którym zgromadzeni podkreślają ważność dokonanego połączenia.

„Chcemy, aby nasz kraj był bogaty i szczęśliwy, aby troska o poziom życia człowieka była u nas najwyższym prawem" — głosi m. in. manifest. „Skupiamy w swoich szeregach 25 milionów członków. Idzie z nami olbrzymia większość czechosłowackiego ludu. Zyskaliśmy jego zaufanie, jako że POTRAFIMY DOTRZYMYWAĆ DANEGO SŁOWA. Chcemy być zawsze godnymi tego zaufania".

Po uchwaleniu manifestu, na zakończenie głos zabrał gen. sekretarz czechosłowackiej partii komunistycznej poseł Slansky, który zaznaczył, że suwerenność republiki czechosłowackiej może być tylko oparta na sojuszu ze Zw. Radzieckim i innymi państwami demokracji ludowej, nie wyłączając również wszystkich innych postępowych sił socjalizmu na świecie.

Głosy prasy

PRAGA. (PAP). — Cała prasa czeska i słowacka omawia uroczyste zjednoczenie czechosłowackiej partii komunistycznej z partią socjal-demokratyczną. Oba centralne organy zjednoczonych partii, tj. komunistyczne „Rude Pravo" i dziennik „Pravo Lidu", wymieniły między sobą artykuły wstępne i komentarze.

Wszystkie dzienniki czeskie i słowackie podkreślają na tytułowych stronach ważność dokonanego połączenia się obu partii robotniczych zaznaczając, iż dzień 27 czerwca b. r. stał się historyczną datą w dziejach czechosłowackiego ruchu robotniczego.

Na polskim Bałtyku

Marynarz daje sygnał chorągiewką. Jest to znak dla ćwiczących na morzu ścigaczy.

Włochy i Irlandia
podpisały układ dwustronny z USA
Bezwzględne warunki »pomocy« amerykańskiej

NOWY JORK (PAP). Podano do wiadomości, że przedstawiciele Włoch i Irlandii podpisali układy dwustronne w sprawie planu Marshalla. Z opublikowanego tekstu układu wynika, że Włochy i Irlandia zgodziły się na następujące warunki, od których ma być uzależniona „pomoc" marshallowska:

1 Oba kraje zgodziły się na żądanie Stanów Zjednoczonych „stabilizacji swej waluty". Warunek ten zawiera obowiązek obu krajów do przeprowadzenia dewaluacji na żądanie St. Zjednoczonych.

2 Rząd amerykański otrzymał prawo kontrolowania „procesu odbudowy". **Oznacza to kontrolę amerykańską nad życiem gospodarczym krajów marshallowskich.**

3 Stany Zjednoczone będą miały prawo pierwszeństwa w nabyciu takich surowców i produktów, których brak odczuwany jest w Ameryce. Oznacza to, że **kraje marshallowskie będą musiały niektóre rzadkie surowce przekazywać St. Zjednoczonym.**

4 Kraje marshallowskie utworzą specjalne fundusze w walucie krajowej, stanowiące równowartość dostaw marshallowskich. **Fundusze te zostaną oddane do dyspozycji St. Zjednoczonym.**

5 Rządy marshallowskie mają obowiązek dostarczania misjom amerykańskim wyczerpujących informacji w sprawie „**procesu odbudowy**".

6 Misje amerykańskie będą rozwijały działalność we wszystkich krajach marshallowskich.

7 Spory między obywatelami amerykańskimi a rządami krajów marshallowskich na temat odszkodowania za straty, jakie mogą wyniknąć wskutek zarządzeń gospodarczych i politycznych (np. nacjonalizacja) — **mają być rozpatrywane przez Trybunał Międzynarodowy.**

8 Kraje marshallowskie zobowiązują się do obniżenia barier celnych. Należy zaznaczyć, że St. Zjednoczone ze swej strony nie mają obowiązku obniżenia taryf celnych, **co skazuje z góry przemysł krajów marshallowskich na klęskę w walce konkurencyjnej z przemysłem amerykańskim.**

9 KRAJE MARSHALLOWSKIE ZOBOWIĄZANE SĄ STOSOWAĆ ZASADĘ NAJWIĘKSZEGO UPRZYWILEJOWANIA WOBEC NIEMIEC ZACH., JAPONII I POŁUDNIOWEJ KOREI.

10 Umowy dwustronne ważne są do 1953 r. Oznacza to, że Włochy i Irlandia podpisują zobowiązania wobec St. Zjednoczonych do 1953 r., podczas gdy t. zw. **„pomoc marshallowska" — została przez Kongres uchwalona na okres 12 do 15 miesięcy.**

11 Dalsze warunki dotyczą spraw technicznych.

Francja podpisze umowę

PARYŻ (PAP). Rada Min. upoważniła min. Bidault do podpisania francusko - amerykańskiej umowy dwustronnej.

PARYŻ (PAP). Dzienniki paryskie donoszą, że francusko - amerykańska umowa dwustronna w sprawie planu Marshalla została właściwie już zawarta.

PARYŻ (PAP). Przemawiając w niedzielę Jacques Duclos oświadczył, że komuniści francuscy będą nadal zwalczali plan Marshalla, wypływający z niego sojusz wojskowy zawarty w Brukseli jak również układ londyński i dwustronną umowę ze St. Zjednoczonymi, **KTÓREJ WARUNKI GROŻĄ PRZEKSZTAŁCENIEM FRANCJI W KOLONIĘ AMERYKAŃSKĄ.**

Strajk robotników
w angielskich portach
trwa dalej

LONDYN (API). — Proklamowanie „stanu wyjątkowego" w całym kraju oraz wezwania premiera Attlee do powrotu do pracy nie wywołały żadnych bezpośrednich zmian w sytuacji strajkowej.

Liczba strajkujących robotników portowych w dalszym ciągu wynosi 19.040, podczas gdy pracuje tylko 3977.

Przywódca strajku w Liverpoolu oświadczył: **„Premier wypowiedział wojnę dokom, ale pożałuje swojego nierozważnie kroku".**

Londyńskie komitety strajkowe postanowiły zwołać zebranie wszystkich pracowników portowych.

Przede wszystkim odbudowa
państw poszkodowanych
Wystąpienie prez. Auriola

PARYŻ (PAP). 27 bm. odbyło się w Revin w obecności prez. Auriola odsłonięcie pomnika 106 partyzantów, którzy zostali zmasakrowani przez Niemców 13 czerwca 1944 r. Wśród ofiar znajdowali się również Polacy.

W przemówieniu prez. Auriol oświadczył m. in.: „Alianci powinni się porozumieć, aby zapewnić pokój, podobnie jak porozumieli się w celu wygrania wojny. Byłoby niesłuszne dźwignąć przed nami tych, których ofiarami byliśmy".

Otwarcie granicy
międzystrefowej w Niemczech

BERLIN (API) — Jak donosi agencja ADN, władze sowieckie wydały pozwolenie otwarcia granicy między Niemcami wschodnimi i zachodnimi dla podróżnych niemieckich. Podróżujący będą musieli być zaopatrzeni w normalne przepustki międzystrefowe.

Reforma walutowa w zachodnich sektorach
skrzywdzi przede wszystkim ludzi pracy
Różnice między zarządzeniami radzieckimi i anglo - amerykańskimi

BERLIN (TELEPRESS). Trzecia i końcowa faza zach. niemieckiej reformy walutowej rozpoczęła się w dniu 27 b. m. z chwilą wprowadzenia rozporządzenia, powodującego faktyczną likwidację bankowych i oszczędnościowych rachunków drobnych depozytorów. Wszystkie dawne wkłady bankowe w reichsmarkach, do wys. 5.000 RM, zostaną wymienione na marki niemieckie w stosunku 10:1. Z powyższych wkładów po dokonaniu wymiany, jedynie połowę będzie można wycofać, pozostałość zaś zostanie odmrożona „gdy warunki na to pozwolą".

W strefie radzieckiej wszystkie rachunki oszczędnościowe, do wys. 100 marek zostały w całości wymienione w stosunku 1:1, podczas gdy w zachodnich strefach, drobni depozytorzy, posiadający wkłady w wys. 100 marek, otrzymają zaledwie po 5 marek.

Wkłady do wysokości 1000 RM zostały wymienione w strefie radzieckiej w stosunku 5:1. W strefach zachodnich natomiast stosunek wymienny dla tych wkładów wynosi 10:1, przy czym wycofać można jedynie połowę skonwertowanego wkładu.

Konta bankowe w strefie radzieckiej należące do obywateli Narodów Zjednoczonych, traktowane będą na równi z rachunkami niemieckimi. Natomiast wydane w strefach zachodnich przepisy nie wyjaśniają, czy dotyczy to również funkcjonariuszy i żołnierzy anglo-amerykańskiego i francuskiego zarządu wojskowego.

W związku z tym, specjalnie podkreślany jest fakt, że radziecki zarząd wojskowy, wydając rozporządzenie o nowej walucie, ustalił jakie sumy w nowej walucie otrzymają oficerowie i żołnierze radzieccy i jasno stwierdził, że wszystkie ich rachunki oszczędnościowe i bieżące, powyżej wspomnianych kwot, zostaną anulowane.

Rozporządzenie o reformie monetarnej w Trizonii stawia na jednej płaszczyźnie prowincje i miasta z partią hitlerowską, SS, SA i Wehrmachtem, ponieważ **KONTA BANKOWE TAK JEDNYCH JAK I DRUGICH ZOSTAJĄ CAŁKOWICIE ZLIKWIDOWANE.**

Rozporządzenie o reformie walutowej zdradza natomiast wielką troskę o interesy niemieckich banków. Dawny niemiecki dług publiczny zostaje skreślony i jednocześnie stwarzy się nowe zadłużenie, celem zapewnienia bankom płynności.

Narada Biura Informacyjnego
w sprawie sytuacji
w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej

W drugiej połowie czerwca odbyła się w Rumunii Narada Biura Informacyjnego, w której uczestniczyli przedstawiciele następujących partii: Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) — T. Kostow i W. Czerwenkow; Rumuńskiej Partii Robotniczej — G. Dej, W. Luca i A. Pauker, Węgierskiej Partii Pracujących — M. Rakosi, M. Farkas i E. Gerö; Polskiej Partii Robotniczej J. Berman i A. Zawadzki; Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — A. Żdanow, G. Malenkow i M. Susłow; Francuskiej Partii Komunistycznej — J. Duclos i E. Fajon; Komunistycznej Partii Czechosłowacji — R. Slanski, W. Siroki, B. Geminder i G. Bares i Włoskiej Partii Komunistycznej — P. Togliatti i P. Secchia.

Biuro Informacyjne rozważyło sytuację w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej i uchwaliło jednomyślnie rezolucję w tej sprawie.

Treść rezolucji podamy w numerze jutrzejszym.

WIELKIE ZADANIE

REWOLUCJA kulturalna jeszcze się w Polsce nie dokonała. Dziedzictwo braków kulturalnych, które pragniemy odrzucić, wyrównując jego skutki, jest zbyt wielkie, by można liczyć na sukcesy równie szybkie, jak w innych dziedzinach. Odbudowa człowieka przez odbudowę jego psychiki, uwolnienie go od skutków zacofania i ciemnoty, to praca długa i w przebiegu swym mało obfitująca w efektowne osiągnięcia. Ale ta praca musi być i będzie wykonana. Idzie wszak o to, by w nowej, lepszej Polsce żył nowy i lepszy człowiek. Światlejszy, świadomy swego udziału w życiu zbiorowym i należycie wyposażony umysłowo do czynnego w nim udziału. Jest to cel wart każdego trudu.

Choć generalna ofensywa przeciwko ciemnocie i kulturalnemu zacofaniu jeszcze się nie rozpoczęła już widać siły, które grupują się do walki. Oddziały przednie już wyszły w teren. Już zetknęły się z wrogiem. Przeciwnik jest silny. To analfabetyzm i jego armia przesądów, nieufności, niewiedzy i zacofania.

POTĘŻNĄ bronią w tej walce jest książka. Nie wygramy wojny kulturalnej bez rozpowszechnienia taniej, łatwo dostępnej, dobrej książki w społeczeństwie, przede wszystkim w tych jego kręgach, gdzie dziś jeszcze jest ona rzadkim gościem, lub nie pojawia się wcale. Nie wygramy tej wojny jeśli szeroką pracą oświatową nie poruszymy rzesz czytelniczych, jeśli nie wzbudzimy w nich potrzeby książki.

Jesteśmy już nieźle przygotowani. Największa w kraju spółdzielnia wydawniczo - oświatowa „Czytelnik" uzbroiła społeczeństwo w wydawnictwa typu dotychczas w Polsce nieznanego. Są one tanie, popularne lecz na wysokim poziomie postawione, toteż stanowią skuteczne narzędzie działania. Jednocześnie coraz głębiej i szerzej sięga akcja oświatowa, torująca drogę książce, której ogniskami są potężne organizacje TUR-u i TUL-u, a forpocztami — zwykłe szkoły wiejskie.

Sprawozdanie z działalności „Czytelnika" za rok ubiegły zawiera dane napełniające otuchą. Niedzielna Krajowa Narada działaczy kulturalno-oświatowych dowiodła czegoś więcej jeszcze. Dowiodła bowiem, iż wezwanie Prezydenta Bieruta zawarte w przemówieniu wrocławskim, żeby zagadnieniami kultury zajmowało się całe społeczeństwo znalazło żywy i głęboki oddźwięk.

BYŁO to jasne dla wszystkich, którzy w niej uczestniczyli. Wzięło w niej udział około tysiąc działaczy, reprezentujących wszystkie szczeble społecznej pracy oświatowej i kulturalnej. Ludzie ci przybyli z różnych stron kraju nie z postulatami i życzeniami, ale z gotowym programem rozszerzenia i pogłębienia pracy, którą już wykonują. To nie byli taktycy, lecz żołnierze i dowódcy, którzy z frontu walki przybyli po amunicję i rozkazy, przynosząc ze sobą meldunki o zdobyczach i doświadczenie bojowe. Uderzająca była jednomyślność tych ludzi, rzeczowość ich wypowiedzi, gdy zabierali głos.

Sala grała jednym akordem porozumienia i chęci konkretnej pracy. Oświadczenie premiera przyjęte zostało oklaskami, w którym dźwięczała gorąca szczerość ludzi żyjących naprawdę swą pracą, widzących jasno swój cel i przyjmujących chętnie to, co im ten cel pomaga urzeczywistniać.

Nie będzie przesady w twierdzeniu, że zarówno Krajowa Narada, jak i walne zgromadzenie delegatów „Czytelnika", to decydujące odprawy przed wejściem do walnej bitwy o kulturę.

ST. G-I

Wielkie trzęsienie ziemi w Japonii
ZBURZYŁO PIĘĆ MIAST
300 tysięcy ludzi bez dachu nad głową

LONDYN (PAP). Nadeszła tu wiadomość z Tokio, że w poniedziałek po południu centralną Japonię nawiedziło gwałtowne trzęsienie ziemi. Według doniesień w Nagoya ofiarą trzęsienia ziemi padło 30 tys. zabitych, zaginionych i rannych.

Trzęsienie ziemi starło z powierzchni kilka miast Japonii środkowej. Około 100 tys. osób pozostało bez dachu nad głową. Wiele tysięcy domów uległo zniszczeniu. Doniesienia z Fukui, prefektury położonej dalej na północny zachód głoszą, że szaleją tam olbrzymie pożary. Trzecia część miasta Fukui leży w gruzach.

Japonia została nawiedzona już nie raz w swych dziejach straszliwymi trzęsieniami ziemi. Podczas poprzedniej wielkiej katastrofy tego rodzaju w grudniu 1946 r. — trzęsienie ziemi pochłonęło 1026 zabitych, 1030 osób było rannych i sto tys. pozostało bez dachu nad głową. Starte zostało wówczas z powierzchni ziemi miasto Nakemura na wyspie Shikoku Najcięższe trzęsienie ziemi nawiedziło dotychczas Japonię w 1923 r., gdy w samym Tokio zostało zabitych 143 tys. osób.

TOKIO, (API) — Jak donosi agencja Reutera, **trzęsienie ziemi na** głównej wyspie japońskiej, Hondo, **zniszczyło 5 miast japońskich.**

Fukui, ośrodek produkcji jedwabiu, liczący 85.000 mieszkańców na południowy - zachód od Tokio, stoi w płomieniach. Jedynym budynkiem, który ocalał jest prefektura policji. Ogień widać na przestrzeni 30 kilometrów.

Zniszczone są również całkowicie miasta Maruoka, Mikuni, Matsuoka i Kanaza, wszystkie w promieniu 30 kilometrów od głównego ośrodka wstrząsu, Fukui.

Zawaliło się kilka mostów i tuneli, przerywając komunikację na całej wyspie.

Według obliczeń japońskich, w samym tylko mieście Fukui liczba zabitych wynosi 600 ludzi. **Liczba tych, którzy utracili dach nad głową wynosi 300—400 tysięcy.** Według opowiadania naocznego świadka, Fukui wyglądało, jakby upadła tam bomba atomowa, tylko że w Hiroshimie po bombardowaniu pozostało 13 domów, a w Fukui tylko 3. Reszta została zburzona lub stoi w płomieniach. Wsie okoliczne wyglądają jak wymarłe.

Konferencja Warszawska — aktem oskarżenia
przeciw podżegaczom wojennym

MOSKWA (PAP). W komentarzu do konferencji warszawskiej dziennik albański „Bashkimi" podkreśla w artykule wstępnym, że oświadczenie ministrów 8-miu państw **„jest surowym aktem oskarżenia przeciwko tym wszystkim, którzy pragną pchnąć ludzkość w otchłań trzeciej wojny światowej".**

Konferencja warszawska raz jeszcze dowiodła całemu światu, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej konsekwentnie walczą w obronie pokoju i demokracji na całym globie ziemskim.

BUDAPESZT (PAP). Wicepremier Sakasits, nawiązując do Konferencji Warszawskiej oświadczył m. in.: Konferencja Warszawska zdemaskowała anglosaski imperializm.

MOSKWA (PAP) „Prawda" **podaje niemal w dosłownym brzmieniu sprawozdanie min. Modzelewskiego z obrad warszawskiej narady** 8 ministrów, złożone w sejmie

Na skutek zbrodni popełnionych przez Niemców
zginęło prawie 5,5 miln. Polaków

Zeznania biegłych w procesie Buehlera

W dziesiątym dniu rozprawy przeciw Buehlerowi Trybunał w dalszym ciągu przesłuchuje świadków odwodowych.

Przed Trybunałem staje Wilhelm Siebert, przyprowadzony z więzienia. Świadek był kierownikiem wydziału spraw wewnętrznych w G.G.

Świadek charakteryzuje osobę Franka. Franka można określić—zdaniem świadka — jako człowieka, stojącego na pograniczu normalności umysłowej. Imny natomiast miał być Buehler: **Fojmował on wszystko bardzo powoli, zastanawiał się nad wszystkim, w poczynianiach swoich rządził się rozsądkiem.**

Sędz. Kto dawał instrukcje polityczne, gdy Frank był na urlopie, czy zastępca Franka — Buehler?

Św.: Tak, Buehler.

Na pytanie czy do rąk jego dochodziły sprawozdania terenowe starostów oraz czy w sprawozdaniach tych była mowa o rozstrzeliwaniu zakładników, świadek zaprzecza.

W związku z tym, sędz. Zembaty prosi o odczytanie dokumentu, będącego sprawozdaniem starosty o sytuacji w powiecie Kraków—Wieś, z którego wynika, że w dniu 8 lipca 1940 r. rozstrzelano w Myślenicach 32 osoby, w tym 10-ciu zakładników.

W dalszym ciągu zeznają świadkowie obrony — Aleksander Retz, b. radca ministerialny rządu G.G. oraz Kurt von Burgsdorf, b. gubernator Krakowa — obaj przyprowadzeni z więzienia.

Świadek Burgsdorf odpowiada, że Buehler występował przeciwko wywozowi robotników do Rzeszy, gdyż bał się osłabienia siły roboczej w kraju.

W związku z zeznaniem świadka, zmierzającym do wykazania, że Buehler nie współpracował z policją, sędzia odczytuje zarządzenie oskarżonego, w którym Buehler GORĄCO poleca swoim podwładnym współpracę w dochodzeniach policyjnych, jak również poleca użycia policji porządkowej do zwalczania polskiego ruchu oporu.

Odczytane zostało również rozporządzenie Buehlera, wprowadzające dla wszystkich mieszkańców Gen. Gub. obowiązek świadczenia usług w obrębie i poza obrębem G.G. Niestawiennictwo do pracy, lub uchylanie się grozi karą ciężkiego więzienia.

Na zakończenie sesji prokuratorzy Cyprian i Sawicki zgłosili, w związku z zeznaniami wszystkich świadków obrony, szereg nowych dokumentów, z których wynika, że rząd G.G. dokładnie był informowany o wszystkim, co się działo w terenie i że wiadomości te przesyłał Hitlerowi w sprawozdaniach. **Wśród dokumentów znajdują się również fotokopie gazet zagranicznych, zawierających wiadomości o łapankach, o rozstrzeliwaniach, mordowaniu Żydów, wysiedlaniach itd.** Dokumenty te noszą pieczątki stwierdzające, iż wpłynęły, one do urzędu Generalnego Gubernatora.

Jest rzeczą niewątpliwą, podkreślali prokuratorzy, że OSKARŻONY, JAKO SZEF URZĘDU G. G. DOKUMENTY TE ZNAŁ.

Rozprawa popołudniowa

Biegły Jerzy Osiecki, powołany celem złożenia zeznań na temat strat poniesionych przez Polskę w dziedzinie gospodarczej wskutek okupacji, stwierdza na wstępie, że rzeczywistość znacznie przekracza posiadane przez nas dane i wyliczenia.

Na odcinku rolnictwa jest duże nasilenie strat. Przeważna część dochodu, płynącego z ziemi zabierana jest w sposób sprzeczny z przepisami prawa międzynarodowego o okupacji na cele niemieckie. Szkody, wyrządzone w lasach, oblicza się na 3,5 miliarda.

W przemyśle, główne straty wynikły skutkiem rabunku i procesu niszczycielskiego, zwłaszcza w związku z akcją ewakuacyjną.

Straty oblicza się na sumę 9 miliardów zł. Niemniejsze szkody wyrządzili Niemcy w kolejnictwie i handlu. Na początku wojny uległo konfiskacie ponad 40 tys. samochodów osobowych, 8.500 samochodów ciężarowych, 2 tys. autobusów i 13.000 motocykli.

Ludność żydowska straciła całe swoje mienie. Przedmiotem specjalnie wyrafinowanego rabunku stały się dewizy, kosztowności, a przede wszystkim złoto. Akcja otwierania safesów w Warszawie dała łącznie 272 kg czystego złota i 8,5 kg platyny.

BIORĄC GLOBALNIE SUBSTANCJA MAJĄTKOWA NARODU POLSKIEGO ZOSTAŁA ZMNIEJSZONA PRZEZ OKUPANTA O 62 MILIARDY ZŁOTYCH.

Na zakończenie biegły omówił krótko straty Narodu Polskiego w ludziach.

Na skutek okrucieństwa armii niemieckiej zginęły w Polsce od działań wojennych 644 tysiące ludzi.

5 milion. 384 tys. ludzi zginęło ogółem na skutek popełnionych morderstw.

Biegły oświadcza, że z wyliczonych strat 75% przypada na teren G.G. Straty podane w złotych obliczone zostały według przedwojennego parytetu złotego.

Na zakończenie sędzia odczytuje szereg dokumentów potwierdzających zeznania biegłego odnośnie strat biologicznych i materialnych poniesionych przez Naród Polski.

Dokumenty te raz jeszcze potwierdzają udział czynników niemieckiej administracji cywilnej w akcji niszczycielskiej gospodarki na terenach b. Gen. Gub.

Ujawnienie dowódców armii Izraela
Arabowie ponownie naruszyli rozejm
atakując kolonie żydowskie w Palestynie

TEL AVIV (PAP). W dzienniku ustaw państwa Izrael podano, utrzymywane dotychczas w tajemnicy, nazwiska trzech głównych dowódców Haganah, którzy wchodzą w skład sztabu gen. armii żydowskiej. Są nimi: **Jakub Dostrowski** — szef sztabu gen., **Igal Sukiennik** — szef oddziału operacyjnego oraz **Abraham Rabinowicz** — dowódca okręgu Tel-Aviv.

Jednocześnie podano do wiadomości, że w poniedziałek wszystkie jednostki armii żydowskiej złożyły przysięgę na wierność państwu Izrael.

LONDYN (PAP). Hr. Folke Bernadotte przesłał w poniedziałek Żydom i Arabom nowe propozycje w sprawie rozwiązania problemu palestyńskiego. Na prośbę rozjemcy ONZ treść tych propozycji nie zostanie ujawniona, dopóki obie strony nie wypowiedzą o nich swej opinii.

LONDYN (PAP). Hr. Bernadotte zwrócił się do Żydów i Arabów z propozycją uznania Jerozolimy miastem otwartym.

TEL AVIV (PAP). Ubiegłej nocy Arabowie napadli na kolonię żydowską Misrah i podpalili plantację. W pobliżu Nazareth. Oddziały arabskie kilkakrotnie dokonywały ataków na kolonię żydowską w dolinie Izrael.

Narada premierów arabskich

KAIR (API). — Ma się odbyć spotkanie premierów 5 państw arabskich w celu rozpatrzenia propozycji, stałego pokoju w Palestynie, przedstawionych wczoraj Lidze Arabskiej przez Pablo de Azcarate, osobistego przedstawiciela rozjemcy OZN Bernadotte w Kairze.

Koła arabskie wyrażają się sceptycznie o propozycjach i twierdzą, że wszelkie pokojowe rozstrzygnięcie problemu będzie niemożliwe, jeśli rozjemna będzie proponował uznanie państwa żydowskiego. W zebraniu wzięli więc udział premierowie Iraku, Egiptu, Syrii, Libanu i Transjordanii, wraz z członkami komitetu politycznego Ligi Arabskiej.

Równocześnie żydowscy mężowie stanu rozpatrują propozycje pokojowe w Tel Avivie.

Wyglenda pierwszy we Wrocławiu
Wójcik nadal leaderem
Polska I prowadzi drużynowo

WROCŁAW (tel. wł.) VI etap wyścigu miał długości 180 km. i był dla wielu kolarzy ostatnim, wycofaliśię: Karlsson, Szalay, Salyga i Grzelak, który uległ ciężkiemu wypadkowi i zakończył etap w samochodzie sanitarnym. Poza tym, Kapiak, Hanus i Moczulski nie stanęli na starcie w Poznaniu z powodu kontuzji.

Z Poznania wystartowało 38 kolarzy i Keberle poza konkursem. Na 15-tym kilometrze Karlsson nie wytrzymuje słabego i tak tempa i rezygnuje z ukończenia wyścigu.

Na trasie etapu były cztery lotne finisze. Pierwszy w Kościanie wygrał Nowoczek, drugi w Lesznie — Pietraszewski przed Grzelakiem, trzeci w Rawiczu Grzelak i czwarty w Trzebnicy Bukowski. 63 km przebyli kolarze w dwie godziny. Tempo staje się coraz słabsze.

Na odcinku Kusnicy jednostki armii demokratycznej wyparły przeciwnika z szeregu ważnych pozycji.

Na odcinku Greveny silne ataki nie przyjaciela zostały odparte. W pobliżu Ptolemeidy oddziały gen. Markosa wyzwoliły miejscowość Anarski.

Na półwyspie Peloponez armia generała Markosa zajęła miasto Zaha.

Rozgłośnia podkreśla, że formacje armii demokratycznej z każdym dniem potęgują swoje natarcie.

Atak na Edessę

RZYM (PAP). Oddziały gen. Markosa zaatakowały Edessę, położoną w Macedonii. Edessa posiada duże znaczenie strategiczne.

Egzekucje w Atenach

RZYM (PAP). Z Aten donoszą, że w poniedziałek dokonano tam egzekucji 6 osób, skazanych przez sąd wojenny za udział w zamieszkach w grudniu 1944 r.

Protest uczonych holenderskich

HAGA (PAP). Grupa wybitnych uczonych holenderskich opublikowała odezwę, w której wezwała inteligencję holenderską do założenia energicznego protestu przeciwko terrorowi faszystowskiemu w Grecji.

ATENY (Telepress). Po powrocie z inspekcji frontowej premier Sofulis powiedział przedstawicielom prasy, że jest jeszcze zbyt wcześnie, aby przepowiedzieć zwycięską kampanię sił monarchistycznych.

„Potrzeba więcej czasu i więcej środków, aby całkowicie pokonać partyzantów" — stwierdził Sofulis.

Sprostowanie

W sprawozdaniu z przemówienia Premiera Cyrankiewicza na Zjeździe Działaczy Kulturalno - Oświatowych w dniu 27 b. m. wkradła się omyłka, którą niniejszym prostujemy:

Historycznych przemian w Polsce dokonali nie — jak mylnie wydrukowano — **„czołowi działacze klasy robotniczej, chłopskiej i inteligencji pracującej"**, lecz **„czołowe oddziały klasy robotniczej, chłopskiej i inteligencji pracującej, a więc partie polityczne".**

Francji grożą
nowe strajki?

PARYŻ (API) — We Francji wprowadzane są specjalne środki ostrożności w przewidywaniu nowej fali strajków, które obezwładnią francuski przemysł i doki, kiedy pomoc marshallowska zacznie nadchodzić w większych rozmiarach.

Niepokoje na Malajach

SINGAPORE (API) — Jak donosi agencja Reutera, terroryści malajscy, rozwijając swą akcję przeciwko policji brytyjskiej zaatakowali w poniedziałek dwa nowe posterunki policji. W Jerantu, 120 km na północny wschód od Kuala Lumpur, spalono budynek policji, a dyżurny posterunku został porwany. W Sedenak również dokonano napadu na posterunek.

Min. Świątkowski
przybył do Pragi

PRAGA (PAP). Na zaproszenie czechosłowackiego min. Sprawiedliwości dr Cepicki przybył do Pragi min. Sprawiedliwości H. Świątkowski.

Na dworcu mjn. Świątkowskiego powitał dr Cepicka oraz ambasador R.P. w Pradze — Józef Olszewski.

Zbrodniarz wojenny
szef wywiadu niemieckiego
przed sądem holenderskim

HAGA. (PAP). — Aresztowany tu został, ponownie b. szef kontrwywiadu niemieckiego w Holandii podczas wojny Schreider, który stawał już przed specjalnym trybunałem pod zarzutem dokonania zbrodni wojennych, został jednak uniewinniony.

Obecnie oskarżono go o udział w zamordowaniu 15 członków holenderskiego ruchu oporu.

Milion ton węgla
przeładował
port szczeciński

Drugi dzień obrad I Zjazdu Dziennikarzy Morskich w Szczecinie rozpoczął się referatem nacz. dyr. SUM dr. **Bonarskiego.** W referacie na temat portu szczecińskiego mówca podał do wiadomości, **że port szczeciński w dn. 28 b. m. załadował milionową tonę węgla w tegorocznych przeładunkach.** Drugi referat pt. „Po aktywizacji rejonu szczecińskiego" wygłosił pełnomocnik do rozbudowy i zagospodarowania portu inż. Szedrowicz.

Klasa robotnicza Finlandii
winna poprzeć politykę swego rządu
Przedwyborcze oświadczenie prem. Pekkali

HELSINKI (PAP). Dziennik „Vapaa Sana" zamieścił wywiad z premierem Pekkalą na temat zbliżających się w Finlandii wyborów do parlamentu.

Premier fiński podkreślił na wstępie znaczenie wyborów, od których wyników zależeć będzie utrzymanie lub zarzucenie dotychczasowej linii politycznej rządu. W traktacie pokojowym ze Związkiem Radzieckim — oświadczył Pekkala — istnieją punkty, które posiadają znaczenie nie tylko międzynarodowe, lecz również i wewnętrzne. Winien to wziąć pod uwagę każdy wyborca. Byłoby niespodzianką, gdyby większość wyborców wypowiedziała się za kandydatami, którzy chcą przywrócić w naszym kraju atmosferę polityczną, panującą przed wojną. Moim zdaniem, **nie przyniosłoby to szczęścia Finlandii.**

Podkreślając, że przytłaczającą większość wyborców w Finlandii stanowią robotnicy, premier wyraził ubolewanie z powodu rozbicia się klasy robotniczej na dwa zwalczające się w czasie kampanii przedwyborczej odłamy.

— Jest moim najszczerszym życzeniem — stwierdził na zakończenie premier Pekkala — aby w wyborach tych robotnicy oddali swe głosy na przedstawicieli tego kierunku politycznego, który okrzepł i ugruntował się po wojnie.

Wyglenda.

Wrocławiem czołówka zaczyna się ożywiać. Napierała ucieka, zyskuje 50, 80, 100 metrów przewagi, goni go Videvall; we dwóch powiększają odległość do 200 metrów, jednakże ucieczka zostaje zlikwidowana na 8 km przed metą.

Na ulicach Wrocławia zawodnicy rozciągają się. Tuż przed stadionem Wójcik prowadzi z przewagą około 40 m. Jadąca za nim grupa na zakręcie skraca sobie drogę i mija leadera. Ostatecznie po zaciętym finiszu na bieżni stadjonu jako pierwszy wpada na metę Wygleda, tuż za nim Olszewski, Persson II, Rzeźnicki, Wrzesiński i Wójcik. Czas Wygledy 6:00,35; Wójcika 6:00,37.

W. Korycki

Armia demokratyczna w Grecji
przeszła do kontrofensywy
Sukcesy wojsk gen. Markosa

RZYM (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji nadała komunikat o działaniach wojennych armii demokratycznej w okresie od 23 do 25 czerwca br.

Na odcinku **Nesterion** — stwierdza komunikat — jednostki armii demokratycznej odparły atak. **Straty przeciwnika przekraczają 150 zabitych i 200 rannych.**

Na odcinku Konicy oddziały armii demokratycznej przeszły do kontrataku. Wojska ateńskie straciły ok. 450 zabitych i rannych.

Sabotażyści - pocztowcy z Katowic
przez 2 lata okradali przesyłki wartościowe

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach rozpoczął się 28 bm. proces pięciu funkcjonariuszy pocztowych winnych systematycznej kradzieży paczek amerykańskich oraz zawartości listów i przesyłek wartościowych z ambulansów pocztowych.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Jarosław Gawacki, Jan Szydłowski, Józef Skołozdra i Franciszek Skop oraz Kazimierz Ratuszek.

Oskarżeni prowadzili systematycznie działalność sabotażową, okradali ambulanse pocztowe, rozbijali paczki przychodzące z zagranicy i przywłaszczali sobie ich zawartość. **Ogółem spada na nich odpowiedzialność za okradzenie kilku tysięcy paczek i przesyłek wartościowych.**

Obszerny akt oskarżenia analizuje atmosferę, jaka panowała w oddziale poczt ruchomych Urzędu Pocztowego Katowice 2, gdzie dobrana szajka sabotażystów, nastawiona wrogo do Polski Ludowej, dezorganizowała działalność poczty.

W czasie rewizji u oskarżonych znaleziono wiele towarów pochodzenia zagranicznego, skradzionych z paczek pocztowych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Wyrok ogłoszony będzie za 2—3 dni.

Kongres włoskich socjalistów
obraduje w Genui

RZYM (PAP). Jak już donosiliśmy, w niedzielę nastąpiło otwarcie XXVII Nadzwyczajnego Kongresu Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Jak wynika z przybliżonych danych, wybory prowincjonalne przyniosły ugrupowaniom centrowym — 40% głosów, lewicy — 35%, prawicy — około 20%. Resztę otrzymały inne odłamy.

Pietro Nenni, red. nacz. „Avanti", opublikował na łamach tego pisma artykuł, w którym zreasumował główne osiągnięcia ustępującego kierownictwa partii. Zdaniem Nenni'ego, stare kierownictwo partii socjalistycznej spełniło trzy następujące doniosłe zadania, które nadal zachowują swe znaczenie:

1 Na płaszczyźnie wewnętrznej pro wadziło ono walkę przeciwko zamaskowanej kontrrewolucji, kierowanej przez obecną partię rządzącą, tj. chrześcijańską demokrację.

2 Na płaszczyźnie międzynarodowej walczyło ono przeciwko kontrrewolucji europejskiej, czyli idei bloku zachodniego, której przewodzi kapitalizm amerykański, a której narzędziem walki jest plan Marshalla.

3 Solidaryzowało się ono z narodami Europy Wschodniej, które pracują nad odbudową swych krajów pod kierownictwem proletariatu, realizując idee socjalizmu.

Odwołanie posiedzenia
Rady Kontroli
w Berlinie

BERLIN. (PAP). — Francuski gubernator wojskowy w Niemczech gen. Koenig zawiadomił sekretariat sojuszniczy, że ponieważ żadne z 4 mocarstw okupacyjnych nie zażądało zwołania posiedzenia Sojuszniczej Rady Kontroli, kolejne posiedzenie wyznaczone na 30 b. m. zostało odwołane.

Przez sport do zdrowia

Życie sportowe

Nareszcie zwycięstwo
Polska - Bułgaria 33:28

SOFIA (tel. wł.) Dnia 28 b. m. w godzinach popołudniowych rozgrywane były tylko spotkania drużyn kobiecych. Padły następujące wyniki:

Triest — Albania 26:19 (12:9);
Węgry — Jugosławia 45:14 (21:6)
CSR — Rumunia 40:25 (22:16);
Polska — Bułgaria 33:28 (16:13).

Polki zagrały ten mecz doskonale, zwłaszcza taktycznie. Odpowiednio potrafiły zwolnić grę a obrona dobrze wychodziła nie wahając się strzelać. Polska prowadziła od pierwszej chwili meczu nie pozwalając Bułgarkom ani razu wyrównać. Najlepiej z zespołu polskiego zagrały: Pachlowa, Wojewódzka i Tkaczyk.

Kosze dla Polski zdobyły Pachlowa 11, Wojewódzka 8, Jaźnicka 7, Tkaczyk 6 i Kamińska 1. Mecz ten oglądało około 5000 widzów. Sędziowali Siemaszkow (ZSRR) i Kazdo (Jugosławia).

Po tym zwycięstwie Polki mają szanse na zajęcie 3-go miejsca w turnieju i zadecyduje o tym prawdopodobnie lepszy stosunek koszy między Polską, Bułgarią i Albanią.

Zawody motocyklowe
o mistrzostwo II Ligi

Bydgoszcz (tel. wł.). Na stadionie miejskim odbyły się zawody o mistrzostwo II Ligi Żużlowej. Udział w zawodach wzięły: **RKM (Rybnik), Unia (Poznań) i Polonia (Bydgoszcz).**

W poszczególnych biegach zwycięstwa odnieśli: Pierchała (RKM), Bu da (Polonia), Dziura (RKM) Pierchała (RKM), Dziura (RKM), Bonin (Polonia), Pierchała (RKM), Tomaszewski (Polonia), Dziura (RKM).

W punktacji ogólnej zwyciężył RKM — 20 pkt przed Polonią — 19 pkt. i Unią — 8 pkt.

Sucharda
pierwszy w Zakopanem

ZAKOPANE (tel. wł.) Na metę drugiego etapu Międzynarodowego Raidu Automobilklubu w Zakopanem przyjechał jako pierwszy zawodnik polski — Sucharda.

Jedzie on dotychczas bez punktów karnych.

Na etapie wycofało się z powodu defektów trzech zawodników: Wójcik na Fiacie, Marciniak na Tatrze 8 cyl i Majdeński na BMW.

Najlepiej jadą zespoły czeskie na wozach Aero - Minor oraz zespół Skoda.

Dziś po próbie zrywu i hamowania start do najdłuższego etapu Zakopane — Poznań — Międzyzdroje. Startuje 60 samochodów z 81, które wyruszyły z Warszawy.

Kto będzie
następcą Joe Louis'a?

Po wygranej, przez nokaut, mistrzowskiej walce z Walcottem, Joe Louis oświadczył dziennikarzom, że wycofuje się definitywnie z ringu.

Amerykańskie koła bokserskie szukają więc nowego mistrza świata. Do tytułu kandydują w pierwszym rzędzie: Walcott, Lesnevich, Charles oraz Maxim. Poza nimi wchodzą jeszcze w grę: Savold, Oma, Bak si, Gomez i Ray.

Menażerowie nowojorscy mają zamiar urządzić turniej eliminacyjny między wyżej wymienionymi bokserami, podobnie jak w roku 1928 po walce Tunney — Heeney.

Ze świata

TRAKTAT HANDLOWY SZWECJA — RADZ. STREFA OKUPACYJNA

SZTOKHOLM w Berlinie podpisany został układ handlowy między Szwecją a radziecką strefą okupacyjną w Niemczech. Układ, który obowiązywać będzie od 1 lipca, przewiduje wymianę towarów na sumę 11 miliorów szwedzkich.

EUROPEJSKA KONFERENCJA RADIOWA

KOPENHAGA. W stolicy Danii rozpoczęła się europejska konferencja radiowa, w której udział bierze 32 państwa łącznie z Polską. Tematem konferencji jest podział fal radiowych pomiędzy poszczególne państwa.

GEN. ROBERTSON W DANII

KOPENHAGA. Przybył tu dowódca wojsk okupacyjnych w Niemczech, gen. Robertson. Jak podaje prasa duńska, wizyta ta ma określony cel polityczny.

DEKORACJA DZIAŁACZA TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-FRANCUSKIEJ

PARYŻ. Amb. Jerzy Putrament udekorował wiceprzewodniczącego Tow. Przyj. francusko-polskiej, Alfonsa Juge, Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta za zasługi, położone na polu krzewienia przyjaźni między obu krajami.

PRAWDA O DENAZYFIKACJI W NIEMCZECH

BERLIN. Jeden z prokuratorów Sądu Denazyfikacyjnego w Bad Oldesloe został zawieszony w swoich czynnościach, gdyż okazało się, że w czasie wojny był on oficerem SS.

ZGON SYNA GANDHIEGO

BOMBAJ. Zmarł tutaj najstarszy syn Gandhiego — Hiralal Gandhi.

NOWY REKORD SZYBKOŚCI

LONDYN. Znany lotnik angielski, Arkell, ustalił nowy rekord szybkości lotu na helikopterze, który wynosi 124,5 mil ang./godz.

UKŁAD HANDLOWY NORWEGIA — USR

PRAGA. Między Norwegią i Czechosłowacją zawarty został nowy układ handlowy, przewidujący między obu krajami wymianę towarów na sumę jednego mil. dolarów.

ZAKOŃCZENIE MIĘDZ. TARGÓW W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT. Zamknięte zostały tu Targi budapeszteńskie, które zwiedziło ponad milion Węgrów i 6 cudzoziemców.

POLSKA DELEGACJA HANDLOWA W WIEDNIU

WIEDEŃ. Na terenie Austrii przebywa obecnie polska delegacja handlowa przeprowadzająca rokowania o szerszą wymianę towarów. Na czele delegacji polskiej został wydany bankiet przez Tow. Austriacko-Polskie.

Jeszcze przed końcem bieżącego roku w mieście naszym stanie

najnowocześniejsza w Polsce hala przędzalniana

Jesienią ub. roku, jak już komunikowaliśmy w swoim czasie, rozpoczęta została w naszym mieście budowa najnowocześniejszej w Polsce hali przędzalniane w obrębie kompleksu Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 11 (d. Peltzery).

Budowa ta posuwa się w szybkim tempie naprzód. Zatrudnionych jest przy niej w tej chwili poza kierownictwem 5 majstrów, 70 cieśli i 140 robotników, do pomocy których służą 3 betoniarki, 2 windy motorowe, 4 giętarki itd.

O potężnych rozmiarach budowli niechaj zaświadczy trochę cyfr. Powierzchnia hali wyniesie 6.550 m², a jej kubatura ca 48.000 m³. Konstrukcja żelbetonowa spoczywać będzie na 54 kolumnach o wymiarach 0,40 x 0,40 x 4,50 m o rozpiętości ramownicy kratowej 15,80 m. Wykonanie konstrukcji pochłonie 650 m² desek, 4.000 sztuk stempli, 300 ton żelaza, 2.200 m³ betonu, 3.800 ton żwiru, 8.000 m² supremy, 3.500 m² szkła, 15.000 m² papy, 1.320 ton piasku, 250 ton wapna lasowanego i 800 ton cementu. Przyjęta wytrzymałość słupa na nacisk wyniesie 180 kg na 1 cm², a waga samego dachu ca 4.500 ton, co równa się wadze czterech pociągów towarowych.

Hala wyposażona będzie w centralne ogrzewanie, przeciwpożarowe tryskacze Grispella, a do cyrkulacji powietrza zainstalowane zostaną specjalnie przewietrzacze.

Projekt hali opracował jeden z najsłynniejszych polskich konstruktorów inż. Władysław Strzemiński. Budowa wykonywana jest na zlecenie Biura Budowy Zakładów Włókienniczych, z ramienia którego nadzór techniczny sprawuje p. inż. Stanisław Piekarski. Wykonawcą robót jest tutejszy oddział Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego z dyrektorem technicznym inż. Antonim Kierulem na czele. Kierownikiem technicznym robót jest p. inż. Adam Wojtan.

Wykończenie budowli przewidziane jest na koniec r. b. (g)

Badania przedślubne

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie wysunięty został nader ciekawy projekt i oczywiście natychmiast jednogłośnie uchwalony. Chodzi o poradnię przedślubną.

Nie wydaje nam się, by ogół naszych czytelników nie doceniał słuszności tej uchwały. Stan zdrowotności w Polsce w okresie powojennym pozostawia wiele do życzenia. lata okupacji zrobiły swoje. Niedojadanie, liczenie się z każdym kawałkiem czarnego chleba, marmolada z buraków zamiast masła, sztuczny miód zamiast mięsa, podejrzana farbka zamiast herbaty, cykoria zamiast kawy, drewniane obuwie zamiast skórzanego, materiały na ubrania z pokrzywy, mydło, które się mydlić nie chciało, wszystko to w sumie nie przyczyniło się do utrzymania na odpowiednim poziomie stanu zdrowotnego ludności. Skutkiem tego gruźlica, na którą jesteśmy szczególnie podatni zapuściła swoje korzenie. Choroby weneryczne nie ominęły również wielu tysięcy ludzi. Przemarsze całych armii, zawlecze nie infekcji z najbardziej niewiadomych źródeł dało nam się mocno we znaki.

Ale nad tym stanem rzeczy nie wolno dziś przejść do porządku dziennego. To, co już jest musimy ze wszystkich sił zwalczać, musimy starać się by było lepiej.

Jeżeli skutki jednak nie będą natychmiast widoczne, — nie dziwmy się. Starajmy się natomiast, by przyszłe pokolenia, by dzieci, które przyjdą na świat wolne były od plagi, która spadła na starsze pokolenie

W interesie społecznym leży, by nie rodziły się dzieci chore, lub takie, które miałyby dzieciństwo swoje spędzić wśród chorego otoczenia. Ludzie chorzy na choroby infekcyjne nie powinni dawać życia młodym, niewinnym istotom, które byłyby z góry skazane na cierpienie, na ciężką niemoc.

Uczciwy lekarz, do którego będzie miało zaufanie i społeczeństwo i państwo, powinien orzekać o tym, czy kandydaci do stanu małżeńskiego istotnie powinni zawrzeć związek małżeński i czy dzieci, które w tym małżeństwie przyjdą na świat nie będą ciężarem dla siebie i dla ogółu Dlatego poradnia przedślubna jest dzisiaj kwestią zasadniczej wagi.

Zyczenia W. S. A. H. dla „Życia Częstochowy"

W dniu rocznicy istnienia naszego pisma, otrzymaliśmy od Wyższej Szkoły Administracyjno - Handlowej w naszym mieście, pismo następującej treści:

„Dyrekcja Wyższej Szkoły Administracyjno - Handlowej składa Redakcji „Życia Częstochowy" serdeczne życzenia z okazji rocznicy istnienia pisma.

Społeczny i rzeczowy stosunek do wszystkich problemów Częstochowy jaki pismo wykazało w ciągu ubiegłego roku, m. in. także do naszej Wyższej Uczelni, jest niewątpliwie wyrazem dobrze pojmowanej przez Panów Redaktorów służby publicznej i obywatelskiej".

TOUR DE POLOGNE — TOUR DE POL

DALSZA NAGRODA ZA TOUR DE POLOGNE

Nasz fotoreporter p. Bolesław Bohatyrewicz, zaofiarował jako nagrodę dla uczestnika Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski wykonanie fotosu oraz sześciu sztuk zdjęć.

Komitet Organizacyjny wyraża p. Bohatyrewiczowi serdeczne podziękowanie.

TOUR DE POLOGNE — TOUR DE POL

Na teren nauki polskiej wchodzi W. S. A. H. z własnym wkładem

Urządzony przez Izbę Przemysłowo-Handlową w naszym mieście na zlecenie władz ministerialnych kurs planowania i statystyki dla naczelników wydziałów statystycznych Izb P. H. i Zrzeszeń Kupieckich był w istocie zjazdem praktyków — statystyków z naszego życia gospodarczego sektora prywatnego.

Problematyka planowania została obszernie poruszona przez dyrektorów zainteresowanych departamentów Min. Przemysłu wzgl. CIP-u. Jest rzeczą oczywistą, że w dobie gospodarki planowej sektor prywat. musi być włączony do ogólnego planowania.

Podstawą wszelkiego planowania jest sprawozdawczość i statystyka. Dlatego też te zagadnienia zostały obszernie poruszone w czasie trwania kursu tak od strony teoretycznej jak praktycznej.

Wyrazem potrzeby specjalnych opracowań na ten temat są postanowienia rozpoczęcia akcji wydawniczej. I tak pod redakcją prof. Czarnoty, wicedyr. W. S. A. H. zostanie wydany skrypt - protokół wykładów kursowych. Ponadto powołano komisję skryptową w składzie: dr Foryś, docent U. J., prof. Rusek (Akad. Handlu Morskiego) i prof. Czarnota, która zajmie się opracowaniem zagadnień statystycznych, które jako aktualne zostały wysunięte w czasie trwania kursu.

Ponieważ są to wydawnictwa wymagające pewnego czasu do opracowania, wysunięto jako projekt na czas bliższy wydanie poraz drugi skryptu „Teoria statystyki" ujmującego wykłady prof. Czarnoty na W. S. A. H. w skróconym zakresie dla potrzeb statystyków-praktyków.

Fakt związania kursu z terenem W. S. A. H. i jej wykładowcami obok całego szeregu innych faktów, jak kluczowa pozycja katedry spółdzielczości, której biuletyny seminaryjne spotkały się z ogromnie przychylnym przyjęciem w całej Polsce, ostatnie prace wydawnicze prof. prof. Judyckiego i Święcickiego, świadczą o tym, że po zakończeniu prac organizacyjnych, Uczelnia nasza wchodzi aktywnie na teren polskiej nauki z własnym wkładem.

Czterdzieści junaczek S. P. wyjedzie na obóz PRACY SPOŁECZNEJ

Jak w swoim czasie donieśliśmy z terenu naszego miasta wyjedzie wkrótce 40 dziewczynek ze szkolnych hufców „Służby Polsce" na obozy pracy **społecznej** w pow. kozienickim, na terenach przyczółkowych w naszym województwie.

Dzielne junaczki przeprowadzą akcję dożywiania dzieci we wsiach zniszczonych wojną, rozwiną pracę świetlicową i zorganizują rozrywki kulturalne.

Ponadto uczestniczki obozów roztoczą opiekę sanitarną nad tamtejszą ludnością oraz wezmą udział w pracach przy żniwach. Pomoc, z jaką częstochowskie junaczki „Służby Polsce" pośpieszą ludności zniszczonych terenów przyczółkowych, jest niezwykle cenna, a dziewczynki nasze niewątpliwie pozyskają sobie szczerą wdzięczność tamtejszej ludności.

Z junaczkami wyjedzie Komendantka Hufca Szkolnego „Służba Polsce" p. Janik, nauczycielka Szkoły i Liceum Handlowego Stow. Kupców Polskich.

Wszyscy Częstochowianie zapiszą się do „Klubu Kawalerów"

Już we czwartek 1 lipca wchodzi na afisz Teatru Wielkiego znakomita komedia muzyczna M. Bałuckiego „Klub Kawalerów". W komedii tej, reżyserowanej gościnnie przez Stefana Orzechowskiego, zobaczymy Mirę Gołaszewską, Wandę Jerzmanowską, Helenę Tańską, J. Żuromską, Kraszewskiego, Łodyńskiego, Orlińskiego, Radwana, Sadeckiego, Wojciechowskiego i in.

Oprawę sceniczną przygotował art. mal. Wł. Wagner. Teksty piosenek W. Zechentera, muzyka M. Radzika i A. Wrońskiego. Choreografia Ireny Michalczyk. Przy fortepianach Zygfryd Jałowiecki i St. Odwaga.

Komedia ta, pełna humoru i werwy niewątpliwie będzie cieszyła się nie mniejszym powodzeniem niż „Rożkoszna Dziewczyna" a pierwszorzędna obsada aktorska jest rękojmią tego, że będziemy bawili się dobrze.

Koncert wybitnych artystów dla pracowników „Czytelnika"

UPAMIĘTNIŁ ROCZNICĘ „ŻYCIA"

Staraniem redakcji naszego pisma, odbył się ub. poniedziałku — jako w rocznicę istnienia „Życia" koncert dla pracowników „Czytelnika" w naszym mieście, urządzony na terenie Częstochowskich Zakładów Graficznych.

W koncercie tym udział wzięły artystki łódzkiego Teatru „Syreny" **Stefcia Górska** i **Jadwiga Andrzejewska**, artyści tutejszych Teatrów: **Mira Gołaszewska** i **Ryszard Radwan**, znakomity muzyk — wiolonczelista prof. **Henryk Wagholter**, harmonista **Bednarczyk** oraz kompozytor „Syreny" doskonały muzyk **Adam Markiewicz**.

Licznie zebranych w zacerni Częstochowskich Zakładów Graficznych pracowników „Czytelnika" i drukarni powitał red. Piotr Kraak, który nawiązując do rocznicy „Życia" w przemówieniu swym omówił rolę prasy w dzisiejszym ustroju i podkreślił, że nasze redakcyjne, lokalne święto postanowiliśmy uczcić w tej właśnie formie, żeby imprezą artystyczną w wykonaniu wybitnych przedstawicieli sztuki polskiej, ofiarować pracownikom „Czytelnika" coś najlepszego, na co redakcję stać, a więc dużą sumę wzruszeń artystycznych.

*

Koncert rozpoczął prof. **Henryk Waghalter** odegraniem na wiolonczeli „Andante" z koncertu własnego układu oraz „Poloneza" z opery Moniuszki „Hrabina". Zna komitemu wiolonczeliście akompaniował **p. Bednarczyk.**

O grze prof. Waghaltera wypowiedziano już tyle superlatywów, że nic nowego nie moglibyśmy dodać, poza stwierdzeniem, że jest to dzisiaj nie tylko wielce zasłużony nestor muzyków polskich, ale i najwybitniejszy w kraju wiolonczelista, którego dorobek kompozytorski stanowi cenny wkład do polskiej kultury muzycznej.

Z kolei witana burzą oklasków zjawiła się na tle kaszt i limotypów **Stefcia Górska**, która odśpiewała z wrodzonym sobie wdziękiem i urokiem dwie piosenki „Ja cię nie puszczę" i „Bo mężczyzna ma być tylko sympatyczny".

Urok Stefci Górskiej działa jak silny narkotyk. Miła Syrena łódzkiej „Syreny" posiada osobliwy genre artystyczny i jest klasą w swoim rodzaju. Rozweseliła też Stefcia liczne audytorium, które nie chciało puścić artystki, domagając się bisów.

Niestety, ograniczony czas i wieczorny spektakl w Teatrze, nie pozwoliły Stefci na dalsze czarowanie widowni, doskonałe i bezkonkurencyjnie odtwarzanymi piosenkami z wesołego repertuaru.

Nie mniejszą burzą oklasków powitano **Jadzię Andrzejewską**, znakomitą gwiazdę ekranu i czołową artystkę sceny polskiej, którą usłyszeliśmy w „Pożegnaniu" oraz na nieustające bisy w wesołej balladzie z Powiśla. Z uznaniem trzeba podkreślić udział Andrzejewskiej w naszej imprezie. Kochana Jadzia mimo niedyspozycji, nie zawiodła i swym występem uświetniła nasz koncert, czym jeszcze bardziej spotęgowała sympatię jaką ogólnie i wszędzie się cieszy.

Obu artystkom akompaniował na akordeonie p. **Adam Markiewicz**, który świetnie wywiązał się z zadania i doskonale potrafił zastąpić akompaniament fortepianowy harmonią.

„Sentymentalną epistolę" Tuwima z maestrią wygłosiła ulubienica częstochowskiej publiczności, artystka tutejszych Teatrów Miejskich **Mira Gołaszewska** również szczodrze nagrodzona oklaskami za piękną deklamację.

Konferansjerkę dowcipnie i z temperamentem prowadził artysta **Ryszard Radwan**, który też uraczył audytorium świetnym i pełnym humoru wierszem Tuwima — „Ja nie chcę być człowiekiem", a na zakończenie koncertu p. Adam Markiewicz odegrał na akordeonie ognistego „Czardasza" Montiego.

Zaimprowizowany przez redakcję ad hoc koncert dla pracowników „Czytelnika", był całkowicie imprezą udaną, a gromkie oklaski, których audytorium nie poskąpiło artystom były najlepszym dowodem uznania i podzięki za ich wysiłek artystyczny.

Redakcja „Życia" raz jeszcze na tym miejscu serdecznie dziękuje Artystkom i Artystom za ich udział w koncercie, który długo pozostanie u nas w miłej pamięci.

Spektator.

NA TRASIE TOUR DE POLOGNE — Z OSTATNIEJ CHWILI

Pietraszewski pierwszy w Bytomiu

WÓJCIK NADAL LEADEREM WYŚCIGU

Siódmy etap Tour de Pologne, Wrocław — Bytom, prowadził przez doskonałe drogi, mimo to nie zaobserwowaliśmy specjalnie silnego tempa. W pierwszej połowie etapu rozpoczęli ucieczkę Pietraszewski i Wójcik, która zakończyła się pełnym sukcesem.

Na metę w Bytomiu wpadli według kolejności: 1) Pietraszewski (Polska II), 2) Wójcik (Polska I) 3) Wyglenda (Polska III), 4) Vaverka (Czechosłowacja), 5) Rydmark (Szwecja), 6) Madi (Węgry), 7) Widewall (Szwecja), 8) Keberle (Czechosłowacja), 9) Pawlek (Czechosłowacja), 10) Nowoczek (Polska III), 11) Olszewski (Polska III), 12) Publicki (Czechosłowacja), 13) Wrzesiński (Polska I). Wrzesiński miał po drodze 3 gumy i przyjechał na metę 19 minut po zwycięzcy.

Po 7 etapach klasyfikacja indywidualna przedstawia się następująco: 1) Wójcik, 2) Wrzesiński, 3) Pietraszewski, 4) Rydmark, 5) Madi,

Drużynowo prowadzi Polska I, przed Polską II i Szwecją.

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Zawodowej Nr 1

W Publicznej Szkole Zawodowej Nr 1 odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego i rozdania świadectw uczniom, opuszczającym w tym roku szkołę. Do absolwentów w serdecznych słowach przemawiał dyr. Kucharzewski, życząc wszystkim, by mogli się nadal kształcić, do czego mają pełne prawo. Trzy lata spędzone w szkole Zawodowej Nr 1 są dla nich okresem poważnych osiągnięć. Prócz wiedzy teoretycznej w zakresie małej matury zdobyli oni wszechstronną praktykę zawodową i dzięki mogą być wysuwani na odpowiedzialne placówki w rzemiośle.

Szkołę ukończyło 142 uczniów z czterech klas a mianowicie: z metalowej — 32, metalowo - elektrycznej — 38, krawiecko - szewskiej — 49 i spożywczej — 23.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MUZYKÓW

Na walnym zebraniu członków Oddziału częstochowskiego Związku Zawodowego Muzyków Polskich wybrano nowe władze Oddziału w składzie: prezes prof. E. Mąkosza, sekretarz prof. Jelonek, członkowie Zarządu: prof. Zawadzki i Rychter.

Na Wystawę Ziem Odzyskanych wyjadą wycieczki PTK

Oddział Częstochowski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego komunikuje za naszym pośrednictwem, że wszelkie wycieczki z terenu Częstochowy i powiatu Częstochowskiego, wybierające się na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, będą mogły korzystać ze schronisk PTK we Wrocławiu — ul. Fredry 1, jeżeli zostaną zgłoszone na 3 tygodnie przed terminem przyjazdu.

Termin zgłoszenia na lipiec już upłynął 15 b. m.

W dalszych zgłoszeniach należy podać: termin wyjazdu do Wrocławia, ilość członków wycieczki (uwzględniając liczbę pań) oraz ilość dni obejmującą daną wycieczkę.

„POLSKI SZCZECIN PORTEM CAŁEJ SŁOWIAŃSZCZYZNY"

Pod sztandarami Ligi Morskiej mobilizuje się całe społeczeństwo

przy realizacji wielkiego planu morskiego

Kulminacyjnym punktem tegorocznego Święta Morza były wczorajsze uroczystości, które zmobilizowały pod sztandarami Ligi Morskiej całe miejscowe społeczeństwo i miały przebieg imponujący.

Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym na Jasnej Górze, i kazaniu odbyła się defilada. Pochód maszerujących rozpoczynał poczet W. P. z orkiestrą, po czym szły poczty organizacji niepodległościowych, kolumna ORMO, Miejska Zawodowa Straż Pożarna i Straże Przemysłowe, następnie harcerze i harcerki, hufiec L. M., poczet sztandarowy Pow. Rady Zw. Zawodowych i Związków Zawodowych, oraz cechów, koła Ligi Morskiej, istniejące w fabrykach, m. in. koła z „Warty", „Strzemia" i „Guziczarni". Pochód zamykały dwa auta: „Warty" i „Metalu" oraz kolumna motocyklistów.

Imieniem Ligi Morskiej dłuższe przemówienie wygłosił prof. W. S. A. H. Czarnota, Mówca nawiązując do historii podkreślił znaczenie morza dla Polski Ludowej, która od Bałtyku odepchnąć się nie da.

Z ramienia partii politycznych głos zabrał ob. Witkowski. W mocnych dobitnych słowach przemawiający zobrazował fakt mobilizacji całego społeczeństwa wokół zagadnień morskich. Partie robotnicze — mówił — stoją na twardym gruncie przeciwstawiania się wszelkim atakom na nasze granice bez względu na to, skąd pochodzą, czy z **imperialistycznej Ameryki, czy z odradzających się Niemiec, czy też płyną z bram Watykanu.**

Po przemówieniach imieniem partii politycznych ob. Przybylski odczytał rezolucję, stwierdzającą, że jednym z podstawowych zadań Ligi Morskiej jest popularyzacja morskiego programu Polski Ludowej.

DROBIAZGI

Brawo Poczta!

Poczta dotrzymała słowa i zielone skrzynki na miejscową korespondencję już się pojawiły w Częstochowie. Prosimy tylko o jakieś napisy wyjaśniające, a mianowicie kiedy i ile razy dziennie poczta jest wybierana z tych skrzynek oraz czy rzeczywiście w tym samym dniu jest doręczana adresatom. *SPECTATOR*

Dzień Częstochowy

SEKRETARIAT WSAH

jest czynny do 5 lipca włącznie. W czasie wakacji będzie urzędował w każdy wtorek od godziny 9 do 15.

500 ZŁ

na fundusz leczniczy dla Doroty M. złożyła pani D. A. Ogółem zebraliśmy dotychczas 73.255 zł.

NA DOM DZIECKA

w Olsztynie złożył — jak każdego miesiąca p. Stanisław Szelag 500 zł.

WE CZWARTEK

1 b. m. rozpoczną się o godz. 8.30 egzaminy wstępne do wszystkich klas Szkoły Podstawowej i Szkoły typu Licealnego w „Nauce i Pracy".

DO 5 LIPCA

Polska YMCA w Częstochowie przyjmować będzie zapisy na półkolonie tych chłopców, którzy nie wyjeżdżają do obozów. Do dnia 2 lipca należy wpłacić opłaty obozowe za chłopców wyjeżdżających na turnus 15 lipca b. r.

ZESPÓŁ TEATRALNY

z Lublina na zaproszenie tut. Obwodu PZZ wystąpi podsinie w niedzielę 4 lipca w Teatrze Wielkim o godzinie 16 z widowiskiem ludowym „Wesele Lubelskie".

PORTFEL

znaleziony przy ulicy Wilsona przez p. Marcina Skrzypkowskiego jest do odebrania w naszej redakcji.

10 PRZĄDEK

na jutę, 20 tkaczek na jutę oraz 50 murarzy znajdzie w Częstochowie pracę za pośrednictwem miejscowego Urzędu Zatrudnienia.

DZISIAJ

o godzinie 17 odbędzie się w dużej sali konferencyjnej Izby Przemysłowo - Handlowej walne zebranie członków Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Chemicznego.

SPORT - SPORT

H. K. S. Żubr drużynowym zwycięzcą mistrzostw lekkoatletycznych

Czarni Radomsko rewelacją w biegach

Wczoraj przeprowadzone zostały mistrzostwa lekkoatletyczne naszego podokręgu, w których wzięło udział ponad 30 zawodników.

Najliczniej obsadził mistrzostwa HKS Żubr, a miłą niespodzianką był udział zawodników Czarnych Radomsko, którzy wykazali duże utalentowanie i odnieśli szereg zwycięstw.

Wyniki były na ogół słabe, miejmy jednak nadzieję, że zapoczątkowane w tym roku dzieło podźwignięcia naszej lekkoatletyki wyda w przyszłości dobre owoce.

Do największych sensacyj mistrzostw zaliczyć trzeba porażki Liczberskiego na 100 i 400 m. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 100 m — Biały (Victoria) 12,2, 400 m — Dębski (Czarni) 57,1, 800 m — Dębski 2:20,4, 1500 m — Woliński (Czarni) 4:47,5, 5000 m — Piekarniak (Czarni) 17,10, Kula — Filipecki (HKS) 10,50, oszczep — Kunkiel (Victoria) 42,49, dysk — Filipecki (HKS) 29,03, wdal — Kunkiel 5,61 (poza konkursem 5,80), wzwyż — Klama (Legion) 1,52. W międzybiegu Biały miał na 100 m czas 12 s. Sztafeta 4 x 100 — Victoria 51 s.

Drużynowo zwyciężył HKS Żubr, zdobywając 27 pkt., 2) Victoria 20 pkt., 3) Legion 19 pkt., 4) Czarni Radomsko 18 pkt.

W JEDNEJ RUNDZIE

SEKCJA KOLARSKA VICTORII

zwołana jest na obowiązkowe zebranie w sprawie Tour de Pologne, które odbędzie się jutro o godzinie 20 w szatni klubowej.

CZŁONKOWIE WZKOS VICTORIA

Dzisiaj o godzinie 17 w pierwszym, a o godzinie 18 w drugim terminie odbędzie się w świetlicy fabryki Union Textile Nadzwyczajne Walne Zebranie.

Przymierze Łazarczyka z Olle Perssonem

Częstochowianin Łazarczyk nie jest, jak dotychczas, rewelacją VII Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski, jednakże jedzie b. równo.

Na etapie do Olsztyna zajął on 19 miejsce, do Gdyni 16, do Słupska 10, do Szczecina 20, a do Poznania 16. Po etapie Szczecin — Poznań częstochowianin zajmował w ogólnej klasyfikacji dwunaste miejsce na pięćdziesięciu jadących jeszcze w wyścigu kolarzy.

Pechowym był dla Łazarczyka etap Gdynia — Szczecin. Na etapie tym Łazarczyk przebił nie tylko wszystkie własne ale i pożyczone od Napierały oraz Siemińskiego gumy, kończąc etap na rowerze pożyczonym od jadącego już ciężarówką Szweda Olle Perssona. Od Poznania Łazarczyk jedzie na nowych gumach dostarczonych mu dodatkowo przez Victorię, z ramienia której wyjechał specjalnie do Poznania p. Lichnowski.

Częstochowianin

STAWCZYK WYBIJA SIĘ

B. lekkoatleta Victorii Stawczyk studiujący w Poznaniu startował ub. niedzielę w barwach tamt. AZS-u na mistrzostwach akademickich Polski uzyskując w biegu na 200 mtr. najlepszy polski wynik po wojnie — 22, 2 s.

Na 100 mtr. Stawczyk miał również świetny czas — 10,9 s., a w skoku w dal 6,57 mtr.

Lekkoatleci harcerze najlepsi wśród juniorów

Równolegle do mistrzostw lekkoatletycznych seniorów przeprowadzone wczoraj zostały mistrzostwa juniorów, które przyniosły następujące wyniki:

60 mtr. — Gieracz (HKS) 7,7 100 mtr. — Gieracz 12,3, 500 mtr. — Woliński (Czarni Radomsko) 1,19,5, skok wzwyż — Kuzak (Legion) 1·47, w dal — Gieracz 5,57.

Drużynowo zwyciężył HKS Żubr 13 pkt. przed Legionem 7 pkt., i Czarnymi Radomsko 4 pkt.

Ponad to odbyły się rzuty pań, do których stanęły tylko dwie zawodniczki Victorii. W kuli i dysku zwyciężyła Mądrzykówna wynikami 7,52 i 27,25, a w oszczepie Oparówna, osiągając odległość 22,30.

Mistrzostwa acz rozpoczęte z dużym opóźnieniem prowadzone były później b. sprężyście.

TRANSPORTY MAJĄ SWÓJ SZTANDAR

W sali Pow Rady Związków Zawodowych odbyło się odsłonięcie sztandaru tut. oddziału Związku Zawodowego Transportowców R. P.

Gości powitał przewodniczący Oddziału J. Jarosz, po czym wygłosili przemówienia: w imieniu Zarządu Głównego Siedlecki, przedstawiciel P.R.N. Hadrian, Wydziału Zawodowego PPR Głąb Pow. Rady Z. Z. mgr Mróz i Automobilklubu.

Następnie odbyło się uroczyste odsłonięcie i wręczenie sztandaru, po czy dokonano wbijania gwoździ.

Masowa nauka pływania w naszym województwie

W Wojew. Urzędzie Kultury Fizycznej w Kielcach odbyła się odprawa okresowa, na której m. in. poruszono i uzgodniono akcję masowej nauki pływania w naszym województwie, celem podniesienia stanu zdrowotnego, higienicznego oraz sprawności fizycznej szerokich mas ludności.

W roku bież. masowa nauka pływania trwać będzie od dnia 1 lipca do 1 sierpnia. Przeprowadzenie jej powierzono tym razem szkołom, zakładom naukowym, „Służbie Polsce", Związkowej Radzie Kultury Fizycznej i Sportu przy Komisji Związków Zawod., Wojsku, „Gwardii", Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Komisji Jedności Młodzieżowej, Związkowi Harcerstwa Polskiego, Polskiemu Związkowi Pływackiemu oraz klubom sportowym. Obejmie ona wszystkich, którzy ukończyli 8 rok życia i wykażą się zadowalającym stanem zdrowia. (nr)

NASI korespondenci DONOSZĄ

Radomsko

NA WŁASNY RACHUNEK SPRZEDAWAŁ DRZEWO Z LASU

Gajowym lasów państwowych w Olesznie, pow. Radomsko był przez pewien czas 34-letni Władysław Piskorek.

W ciągu swej działalności na tym stanowisku sprytny zdawało by się, lecz w rzeczywistości krótkowzroczny gajowy popełnił nadużycia na kwotę 184.000 zł, sprzedając na własny rachunek drewno użytkowe i opałowe ,szczapy, a nawet 15 całych sosen.

Prócz tego Piskorek nie dopełnił obowiązku zameldowania o kradzieży 300 m. b. płotu zerdziowego i 300 m. b. płotu z drutu kolczastego, uniemożliwiając przez to wykrycie sprawców kradzieży. Piskorek wreszcie zarządził ścięcie 13 sosen, aby pokryć brak drewna remanentowego powstały na skutek kradzieży.

Nieuczciwy gajowy znajdzie się wkrótce na ławie oskarżonych tut. Sądu Okręgowego. (g)

Wieluń

SZATKOWSKI ZDOBYWA 3 BRAMKI

27 czerwca odbyły się zawody piłki nożnej w klasie A. pomiędzy K. S. Zjednoczenie Kępno (reprezentacja) i Z. S. Gwardia Wieluń, wynik 3:2 na korzyść Wielunia. Dla Wielunia bramki zdobył Szatkowski, dla Kępna Kula i Mierzwiak. Sędziował M. Zajączkowski. (wl)

ZA OPILSTWO I AWANTURY

Smorawski Stanisław kupiec z Działoszyna za wywołanie awantury w stanie pijanym został doprowadzony do aresztu w Wieluniu. (wl)

Nowa fabryka w Kielcach produkuje kwas siarczany

I MĄCZKĘ FOSFOROWĄ

Państwowe Zakłady Chemiczne „Fosfat" w Kielcach uruchomiły w tych dniach fabrykę kwasu siarkowego; w pierwszym dniu produkcji wytworzono 20 ton 100 proc. kwasu, wkrótce zaś produkcja wyniesie około 35 ton kwasu na dobę.

Prace przy odbudowie zakładu całkowicie zniszczonego działaniami wojennymi, przeprowadzone zostały sposobem gospodarczym, co pozwoliło poczynić znaczne oszczędności, a tym samym obniżyć koszty produkcji. Trzeba zaznaczyć, że urządzenia techniczne jak również maszyny wykonane zostały całkowicie w kraju przez polskiego robotnika i inżyniera.

Oprócz kwasu siarkowego fabryka wytwarza również mączkę fosforową. (nr)

Stale wzrasta ilość przodowników tutejszych fabryk

przystępujących do akcji współzawodnictwa

W ub. sobotę odbyło się w sali świetlicowej Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego półroczne zebranie sprawozdawcze z zakresu współzawodnictwa pracy, połączone z wręczeniem nagród zasłużonym pracownikom odznaczonym w VI etapie współzawodnictwa.

Po powołaniu prezydium uroczystości dyr. Stanior wygłosił przemówienie sprawozdawcze, w którym omówił dotychczasowe wyniki współzawodnictwa pracy. Mieniąc z miesiącem do współzawodnictwa staje większa ilość pracujących i tak, jeśli w listopadzie ideą współzawodnictwa zainteresowało się zaledwie 78 osób z Oddziału Bawełnianego, a 36 z Oddziału Juty, to obecnie w współzawodnictwie bierze udział z Oddziału Bawełny 341 pracowników a z Oddziału Juty 194.

Suma wyasygnowanych nagród wynosiła w I i II etapie 74,000 zł, w III — 83.000 zł, IV — 29,000 zł, w V — 121,000 zł i w VI — 126,500 złotych.

W I etapie przyznano nagród pierwszych 7, drugich — 6, trzecich — 7, w II etapie — pierwszych — 11, trzecich — 12 i czwartych — 11, w trzecim etapie nagród pierwszych, drugich i trzecich przyznano po 14, w IV — pierwszych i drugich po 16, a trzecich — 18, w V — po 22, a w VI — po 23.

W IV etapie pierwsze nagrody otrzymali: **C. Leszczyńska, M. Kobyłkiewicz, J. Kołodziejska, J. Strąk, J. Kućma, E. Helman, S. Wawrzeńczak, M. Ligodzińska, A. Derda, I. Budzik, M. Adamczyk, S. Polaczek, Z. Cisowski, A. Wnuk, B. Pompa, J. Krzywińska, F. Skrzypczak, J. Knysak, R. Brożyna, F. Ujma, E. Ziemnicka, W. Morzyk i E. Nowowiejski.**

Za przywłaszczenie pieniędzy odpowie przed Sądem

25 stycznia r. b. odbywała się we wsi Będzyn, pow. radomszczańskiego zabawa weselna u Mikołaja Kobędzy.

Na zabawie tej obecny był także skarbnik Gminnej Spółdzielni Wacław Żak, posiadający przy sobie 16.500 zł z pieniędzy zainkasowanych ze sklepu w Bąkowej Górze. W czasie uczty powstała bójka, zachowujący się agresywnie Żak został wylegitymowany przez komendanta gminnej OR MO, 39-letniego Jana Kobędzę, który zabrał skarbnikowi owe 16.500 zł i dokumenty, nie składając ich w komendzie. Gdy w trzyma później Żak zameldował milicji o wszystkim, Jan Kobędza uciekł i został ujęty dopiero w kwietniu r. b.

Obecnie odpowie on przed Sądem za przywłaszczenie pieniędzy oraz dokumentów. (g)

Znowu tragiczny wypadek

Stan ofiar beznadziejny

Onegdaj wydarzył się na szosie między Włoszczową a Częstochową, w Pankowie, tragiczny wypadek samochodowy.

Mianowicie jadący z nadmierną szybkością samochód ciężarowy Centrali Tekstylnej w naszym mieście, wywrócił się na zakręcie. Dwaj pracownicy Centrali Tekstylnej a to Bielak i Stolarczyk, doznali ciężkich obrażeń cielesnych, — Bielak pęknięcia czaszki, a Stolarczyk złamania kręgosłupa. W stanie beznadziejnym przywiezione ich do szpitala.

Wypadek ten winien stać się ostrzeżeniem dla wszystkich szoferów, którzy lekceważąc życie swoje i obce, uprawiają kawalerską jazdę samochodami, w następstwie czego skutki bywają tragiczne, jak w opisanym wypadku.

Po sceny

TEATR WIELKI

Dzisiaj przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby komedii w 3 aktach M. Bułuckiego p. t. „KLUB KAWALERÓW".

TEATR KAMERALNY

„KONFLIKT"
dla Huty Częstochowa

Dzisiaj o godzinie 17 sztuka w 3 aktach J. Skowrońskiej-Feldmanowej p. t. „Konflikt". Obsada premierowa.

CZYTELNICY PISZĄ

Zdrowie robotników

CZY INTERES HANDLOWY?

W związku przeniesieniem stacji autobusów zamiejscowych ze Starego Rynku na ul. Wilsona jesteśmy świadkami walki dwóch ścierających się ze sobą zdań: czy stacja autobusowa ma pozostać na ulicy Wilsona, czy też wrócić na Stary Rynek?

Za tym, aby stacja autobusowa pozostała na ulicy Wilsona wypowiada się świat pracy dzielnicy Starego Miasta, który chciałby mieć trochę spokoju i miejsca wypoczynku po pracy. I słusznie. Jeżeli bowiem przejdziemy w tamte strony widać tylko odrapane zwaliska murów oraz tumany unoszącego się kurzu. Wokół ani jednego drzewka, ani źdźbła trawy, czy też zieloności.

Za pozostawieniem stacji na starym miejscu wypowiadają się tamtejsi kupcy. Wiemy przecież — interes — to wszystko. Ale nie sądzę, że znajdzie się wśród tamtejszych mieszkańców taki który by nie chciał, aby na Starym Rynku na pięknym placyku zaszeleściły szumnie drzewa i wyrosły piękne zieleńce. Tego nie powinniśmy odmawiać ludziom pracy. I właśnie tą sprawą powinien Zarząd Miejski zająć się jak najszybciej jdne po linii życzeń świata pracy. I. K.

Wezwanie

DO JUNAKÓW SŁUŻBY POLSCE

Komendant Służby Polsce wzywa wszystkich junaków SP do stawienia się na odprawę, która odbędzie się w piątek 2 lipca o godzinie 8-ej na boisku miejskim przy ul. Pułaskiego 2.

Na odprawę tę junacy obowiązani są przybyć w mundurach Służby Polsce.

Częstochowa

30-VI 1923

25 LAT TEMU

Na stacji w Częstochowie policja skonfiskowała jednemu z podróżnych około pół kilograma dynamitu. Zatrzymany przez policję pasażer tłumaczył się, że naboje dynamitowe chciał zużyć do łowienia ryb.

*

Zarząd rzeźni zwrócił się do magistratu ze skargą, że rzeźnicy nie nabywają bydła na rynku, lecz z ulicy Warszawskiej lub Stodolnianej. W ten sposób poszkodowany jest magistrat, gdyż od wprowadzenia sztuki bydła, podobnie jak i wyprowadzenia obowiązuje specjalna opłata.

*

W czasie popisu muzycznego szkoły muzycznej prof. L. Wawrzynowicza, świetnie zaprezentowała się klasa fortepianowa prof. L. Wawrzynowicza, której uczniowie wykazali pierwszorzędne zalety odtwórcze i tak p. Andrzejówna w „Fantazji" imponowała perełkowatością dźwięków i uczuciem, subtelność w frazowaniu wykazał p. Chętkowski w preludium Rachmaninowa.

Co i gdzie

Radio

Środa, dnia 30 b. m.

6.15 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka poranna. 7.00 Skrót wiadomości. 7.05 Muzyka poranna. 8.20 „Dalekie lata", 7 odc. pow. 8.35 Muzyka poranna. 8.55 Informacje ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 12.05 Dziennik południowy. 12.25 Pieśni Ignacego Paderewskiego. 12.45 „Na kresach lasów". 13.00 „Mozaika muzyczna". 13.45 Klaudiusz Debussy. II audycja z cyklu „Kompozytor tygodnia". 15.30 „Świat jest piękny i ciekawy". 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Utwory Ignacego Paderewskiego. 17.00 „U poetów staropolskich". 17.25 Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. 18.05 Audycja rybacka. 18.15 Audycja dla wojska. „Dom wśród sześciu topoli". 18.45 „Nowe książki". 19.00 Program lokalny. Muzyka lekka. 19.30 „Emancypantki", 6 odcinek pow. Bolesława Prusa. 19.45 „Z życia Jugosławii". 20.15 Ciekawostki literackie. 20.30 Audycja Chopinowska. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.55 „Stulecie Wiosny Ludów". 22.05 Audycja rozrywkowa. 22.45 Program lokalny. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Sprawozdanie z Międzynar. Wyścigu Kolarskiego.

Repertuar

TEATRY

WIELKI — Nieczynny.

KAMERALNY — Konflikt przedstawienie zakupione

KINA

TĘCZA — Triumf dr O'Homana

WOLNOŚĆ — Mali detektywi.

BAŁTYK — Mgr Smith jedzie do Waszyngtonu.

*

DYŻURY APTEK

Z. Szostakiewicza — Pl. Daszyńskiego 6.

A. Włosińskiego — 7 Kamienic 27

J. Rupprechta — Narutowicza 170

tylko od 8-ej do 19-ej.

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Częstochowa na nazwisko Bazan Antoni. G 1748/2877

SKRADZIONO dowód osobisty, kartę rowerową wyd. na nazwisko Szczepniak Tomasz. G 1746/2875

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Częstochowa na nazwisko Chwała Jan. K 1948/2885

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Drozdenko Jerzy. K 1946/2883

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Nowak Zenon. K 1945/2882

WOLNE POSADY

CHEMICZNE Zakłady Wytwórcze „Wisła" w Tarnobrzegu przyjmą zdolnego majstra włókiennika do uruchomienia mechanicznej tkalni. Warunki do omówienia na miejscu. K 1949/2889

SPRZEDAŻ

LUSTRA FINKI 2 mm w blatach lub pocięte na dowolne wymiary po wyjątkowo niskiej cenie, poleca Śląska Składnica Szkła, Bytom Pl. Stalina 4 tel. 27-11. K 753/48/2873

MOTOCYKL setkę na starter sprzedam tanio. Wiadomość: Wolności 44, Seifried. G 1750/2879

FRYZJERSKIE szafki 6 szt. okazyjnie sprzedam. Warszawska 40 m. 1 Jaglicki. K 1947/2884

KUPNO

ALUMINIUM w proszku oraz WOSKÓW miękkich każdą ilość kupimy. Oferty „Merkury", Kraków, Stradom 19, tel. 566-15. K 3166/2941

RÓŻNE

ZNALAZCĘ książek handlowych i dokumentów z-my Zakład Techniczno - Handlowy Inż. Stanisław Sienkiewicz, Wieluńska 1, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. K 1951/2888

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 188. K 1950/15836 2643

ZA WSZELKIE długi i weksle żony mojej Zofii nie odpowiadam. Słotwiński Józef. G 1747/2876

W ŚRÓDMIEŚCIU garaż 2x3 odstąpię zaraz. Wiadomość Berka Joselewicza 6 pralnia. K 1940/2880

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój na pokój z kuchnią, za dopłatą. Aleja 18 m. 37. G 1752/2887

Biuro Ogłoszeń Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK"

Częstochowa, III Aleja 52, tel. 22-45

zaangażuje natychmiast

kierownika Biura

Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ

W TEKŚCIE		
do 70 mm	zł. 30.—	za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł. 38.—	za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł. 60.—	za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł. 80.—	za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł. 90.—	za 1 mm szpalty
ZA TEKSTEM		
do 70 mm	zł. 60.—	za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł. 90.—	za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł. 70.—	za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł. 85.—	za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł. 100.—	za 1 mm szpalty
NEKROLOGI		
do 70 mm	zł. 35.—	za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł. 50.—	za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł. 65.—	za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł. 85.—	za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł. 100.—	za 1 mm szpalty
OGŁOSZENIA DROBNE		
Poszukiwania pracy	zł. 10.—	za 1 wyraz

W niedzielę i święta 30 proc. drożej.

Sprzedamy tanio samochód „OPEL" Adam P4.

Wiadomość Redakcja „Życia Częstochowy".

D. c. 028167

Papież potępia pokrzywdzonych i lituje się nad katami

Protest uczonych polskich

28 b. m. Senat Akademicki Politechniki Warszawskiej uchwalił rezolucję w sprawie listu pasterskiego Papieża do biskupów niemieckich, w której m. in. czytamy:

Kiedy wiedziony przez Hitlera naród niemiecki bezprzykładnie mordował miliony obywateli polskich, a w tej liczbie tysiące księży, NIE ZAGRZMIAŁ GROMOWY GŁOS PROTESTU I POTĘPIENIA STOLICY PIOTROWEJ.

W obwili zaś, gdy sprawiedliwy wyrok historii sprawił, że prawi, odwieczni władcy ziem polskich w granicach do Odry i Nissy zrzucili jarzmo lupieżców i ciemiężycieli i objęli ziemię swych praojców, przepojoną ich krwią i potem trudu codziennego, — nie stosując metod zemsty czy odwetu — PODNIÓSŁ SIĘ GŁOS PAPIEŻA, POTĘPIAJĄCY POKRZYWDZONYCH, A LITUJĄCY SIĘ NAD NIEDAWNYMI KATAMI.

W świetle powyższych obiektywnych i zgodnych z prawdą faktów, stwierdzamy, że narodowi naszemu wyrządzona została głęboka krzywda moralna — stwierdza w zakończeniu rezolucja.

Profesorowie Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie złożyli oświadczenie, w którym w pełni solidaryzują się z rezolucją, protestującą przeciw listowi Papieża do biskupów niemieckich.

Oświadczenie podpisali profesorowie:

Ksawery Dunikowski, Eugeniusz Eibisch, Jerzy Fedkowicz, Karol Frycz, Józef Gałęzowski, Ignacy Pieńkowski, Zbigniew Pronaszko, Zygmunt Radnicki, Czesław Rzepliński, Anna Rudzka - Cybis, Konrad Srzednicki, Wacław Taranczewski, dr. m. Karol Estreicher, Zygmunt Król oraz 6 docentów i 15 wykładowców.

Podobne oświadczenie złożyli Dyrekcja i całe grono nauczycielskie Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

Ponadto do oświadczenia tego przyłączyli się m. inn. następujący profesorowie Politechniki Krakowskiej:

Prof. R. Śmiałkowski, prof. T. Tołwiński, prof. W. Gruszczyński, prof. Miciwojewski, prof. Gałęzowski, prof. dr. Alfred Langrod, prof. inż. E. Malecki, prof. Wł. Słupczyński, inż. I. Czerniewski, prof. inż. M. Gronowski, prof. dr. M. Kamiński, prof. inż. A. Karpiński, prof. inż. dr. R. Rosłoński, prof. dr. J. Michalski.

KSIĘŻA

W związku z listem Papieża księża rzymsko - katolicy powiatu sztumskiego uchwalili rezolucję, w której stwierdzają m. inn., że WSZELKIE ZAKUSY NA NASZE GRANICE ZACH. BĘDĄ ODPIERALI WRAZ Z CAŁYM NARODEM POLSKIM.

Dobrze zapisze się rok 1948 w historii naszej floty handlowej

Rok 1948 zapisany zostanie w historii naszej floty handlowej jako początek drugiego po wojnie etapu odbudowy i rozbudowy. Jeżeli bowiem dotychczas ograniczano się do przejmowania jednostek byłej floty niemieckiej i to zarówno w ramach rewindykacji, jak i reparacyj, w roku bieżącym zanotować można spuszczenie na wodę — i prawdopodobne wejście do służby dwóch jednostek morskich.

Są to wybudowane na stoczniach brytyjskich motorowce drobnicowe („Warmia" i „Mazury"). Oprócz nich w budowie — również na stoczni brytyjskiej — znajduje się drobnicowiec parowy o nieustalonej jeszcze nazwie.

Jeszcze jedno — dużo większej dla nas wagi i znaczenia — wydarzenie zanotować mogliśmy w pierwszym półroczu bieżącego roku. Jest nim budowa węglorudowców na Stoczni Gdańskiej, z których pierwszy ma wejść w skład naszej floty pod koniec przyszłego roku, pozostałe — w liczbie pięciu — będą gotowe w odstępach rocznych.

Znaczy to, że odbudowa naszej floty zaczyna wchodzić w ramy planowych programów rozbudowy i że przystępujemy do ich realizacji, nie wyłącznie na zagranicznych — jak było dotychczas — ale i w coraz większej mierze na krajowych stoczniach. Pozwoli to nam w przyszłości na całkowite wykonywanie programów morskich na własnych stoczniach, z własnych surowców, podług planów rodzimych konstruktorów i przez własnych specjalistów i robotników.

STATKI Z WRAKÓW

Już dziś możemy z zadowoleniem zanotować duże osiągnięcia w tej dziedzinie, czy to przy remontach naszych statków przedwojennych, bądź też przejętych jednostek poniemieckich, a zwłaszcza tych statków, które jako zupełne wraki podniesione zostały z dna naszych portów.

Większość tego rodzaju prac wykonuje się w Gdańsku, przy czym jednym z największych statków poddanych gruntownej odbudowie jest towarowo - pasażerski motorowiec „Warta" (ex-niemiecki „Warthe", ex-„Bratland"). Ten 6.000 tonowy statek, a właściwie jego wrak, spoczywał w porcie gdyńskim, zatopiony podczas wielkiego nalotu alianckiego 18 grudnia 1944 roku. Wydobyty, znajduje się od roku zadokowany w Stoczni Gdańskiej i w tym roku powiększy szeregi naszej floty.

Marynarz statku handlowego.

W Stoczni Gdańskiej wykonuje się także oryginalne przebudowy wydoby tych z dna niemieckich jednostek wojennych i przystosowanie ich do służby po pokojowej.

M. in. przebudowuje się 600-tonowy niemiecki polawiacz min na szybki (niemieckie polawiacze min tego typu rozwijały do 18 węzłów szybkości!) parostatek, obsługujący jedną z linii przybrzeżnych.

Na początku bieżącego miesiąca podniesiono z dna portu gdańskiego inny niemiecki okręt wojenny, również 600-tonowy: torpedowiec typu „T-1". Torpedowiec ten zatopiony został tego samego dnia i podczas tej samej akcji co „Warta", 18 grudnia 1944 roku, kiedy blisko 1.000 ton bomb spadło na urządzenia portów i obiekty pływające w Gdyni i Gdańsku.

WYNIKI SKROMNE, LECZ DOBRE

Tegoroczne osiągnięcia w zakresie odbudowy i rozbudowy polskiej floty handlowej przybrały rozmiary dotychczas w Polsce niespotykane. Sam fakt powiększenia się w roku ubiegłym tonażu naszej floty o ponad 60 proc. napawać nas może dużym zadowoleniem, nie należy jednak zapominać, że zawdzięczamy to przejęciu przyznanych nam w Poczdamie jednostek niemieckiej floty handlowej. Wyniki tegoroczne natomiast mimo, że nieporównanie skromniejsze w cyfrach, świadczą, że stawiamy solidne i trwałe fundamenty nie tylko pod podbudowę, ale i rozbudowę naszej floty do takich rozmiarów, jakich wymagać będzie coraz lepiej rozwijające się życie gospodarcze naszego kraju.

Wystarczy przejrzeć francuskie czy angielskie periodyki morskie, by przekonać się, że rzeczywiście powoli, powoli zaczniemy się „liczyć" wśród państw morskich.

Jeszcze do niedawna nie wymieniano nas na listach flot handlowych świata, dziś jedno z przodujących pism francuskich wymienia Polskę na 17-tym miejscu, zaokrąglając zresztą tonaż naszej floty — w górę — do 200.000 BRT. (W rzeczywistości na dzień 1 stycznia 1948 roku wynosił on 168.533 BRT, przy czym już w styczniu flota nasza powiększyła się o frachtowiec „Gopło").

Odbudowie wybrzeża, pracy naszych portów, zagadnieniu wyszkolenia morskiego w Polsce poświęcone są bogato ilustrowane artykuły. Wszystkie ważniejsze wydarzenia naszej floty handlowej — spuszczenie na wodę nowego statku, oddanie do służby, przebudowa — zostają skwapliwie wynotowane i zaopatrzone przychylnymi na ogół komentarzami.

Bandera polska z całą pewnością nie sieraci popularności i dobrego imienia, zdobytego w trudnych, wojennych warunkach, na wszystkich morzach i oceanach świata.

Obchodząc Święto Morza warto to sobie wszystko uświadomić i skonstatować, że nie zmarnowaliśmy trzech lat dzielących nas od powrotu nad Odrę i Bałtyk. Na wybrzeżu zastaliśmy gruzy i zgliszcza, w zniszczonych portach — wraki. Dziś nie potrzebujemy się wstydzić ani cyfry przeładunków w zespole portowym Gdynia — Gdańsk, ani — skromnego jeszcze — tonażu naszej floty handlowej, ani wreszcie — pierwszych wyników pracy naszego od podstaw odbudowanego przemysłu okrętowego i budownictwa. Wyniki dotychczasowe, a zwłaszcza wyniki pierwszego półrocza 1948 roku, są najlepszymi prognostykami celowej i planowej rozbudowy naszej floty handlowej.

(ZAP)

Delegaci Zw. Zawodow. przy egzaminach na wyższe uczelnie

I w tym roku Zw. Zawodowe skierowały swoich delegatów do komisji egzaminacyjnych na wyższe uczelnie. W Warszawie do wszystkich uczelni wysłano 39 delegatów i 39 zastępców.

Przy Radzie Zw. Zawodowych powstanie ponadto komisja, która będzie opiniowała podania zgłaszających się o przyjęcie na wyższe uczelnie. Podania będą najpierw zgłaszane do Rad Zakładowych przy zakładach pracy, a później przez Rady kierowane do komisji. (mg)

Awanse pocztowców w dniu Święta Narodowego

Min. Poczt i Telegrafów z okazji Święta Narodowego 22 lipca zamierza przesunąć do wyższych grup uposażeniowych znaczną liczbę pracowników.

Przewiduje się, że awanse otrzyma około 17 tys. pracowników.

Najwięcej awansów przypadnie na Gdańsk (3.325), Warszawę (2.694) i Poznań (2.666). (mg)

Prod. Państw. Fabr. Chem.-Farmac. Żądać w Aptekach i Drog.

5.500 junaków z „SP" pracuje w budownictwie

Przemysł budowlany zatrudnia coraz więcej junaków ze „Służby Polsce".

W Katowicach, Gdańsku, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu pracuje już 5.500 junaków. (as)

Zgłaszać w „Orbisie" wycieczki na Wystawę Z. O.

Na ogólnopolskiej konferencji delegatów wszystkich DOKP z przedstawicielami „Orbis" oraz Komisarzem dla Wystawy Z.O. ustalono, że „Orbis" obejmie całokształt przewozów i obsługi w okresie Wystawy. Wszystkie przewozy i wycieczki muszą być zgłoszone w „Orbisie".

„Czytelnik" - ośrodkiem promieniowania kultury

Delegaci 26 tysięcy członków kół terenowych obradowali w Warszawie

28 b. m. w sali konferencyjnej Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyło się III Walne Zgromadzenie Delegatów Kół Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", na które przybyło 860 osób z terenu całej Polski. W godzinach rannych uczestnicy Zgromadzenia obecni byli przy poświęceniu kamienia węgielnego pod budowę Domu Słowa Polskiego.

Otwarcia obrad dokonał Prezes Rady Nadzorczej min. Rapacki, który objmując przewodnictwo obrad powiedział:

„Okres obecny jest ukoronowaniem w dziedzinie kultury tych przemian, które poprzedziły analogiczne przemiany w sferze polityki i gospodarki. Poruszam tę kwestię dlatego, że działalność „Czytelnika" przekroczyła ramy nakreślone dla tego rodzaju instytucji. „CZYTELNIK" STAŁ SIĘ POTĘŻNYM OŚRODKIEM PROMIENIOWANIA KULTURY.

Następnie wiceprez. Z. G. „Czytelnika" prof. S. Tazbir złożył sprawozdanie z działalności za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1947 r.

Ze sprawozdania wynika, iż działalność kulturalno-oświatowa „Czytelnika" opierała się na 11 inspektoratach wojewódzkich (delegaturach), zatrudniających ogółem 112 osób oraz na 238 pełnomocnikach powiatowych. **Ilość kół „Czytelnika" wynosiła w okresie sprawozdawczym 810 o ogólnej sumie 26.553 członków.**

Centrala Bibliotek Ruchomych dysponowała 410 bibliotekami o łącznej sumie 20.500 tomów. W ramach akcji „Zespołów Żywego Słowa" odbyło się ponad 400 audycji, dla ponad 70.000 słuchaczy.

Akcja „Autorzy wśród czytelników" dała 76 wieczorów, na których obecnych było ponad 32.000 osób.

Po przerwie prez. J. Borejsza omówił plan pracy na rok 1948.

Na czoło zadań wysuwa się budowa Domu Słowa Polskiego, która dzięki przyznanym kredytom państwowym w wysokości 600 milionów zł. powiększy swe tempo.

Następnie planowane jest w zakresie kulturalno-oświatowym wzmożenie wszystkich prowadzonych dotąd akcji: rozbudowa działu literatury społeczno-politycznej, rozszerzenie działu tanich bibliotek rozrywkowych, subskrypcja Narodowego Wydania Dzieł Adama Mickiewicza oraz organizacja 2 nowych Klubów Książki.

W zakresie prasowym zwiększenie nakładu czasopism do 1.500.000 egz., nakładu dzienników do 1.200.000 egz., zdobycie nowych czytelników (wieś, młodzież), objęcie emisji wszystkich pism młodzieżowych, których ilość ma być zredukowana do 14 oraz dalsza rozbudowa pism kobiecych: w zakresie poligraficznym zwiększenie sprawności drukarni i wreszcie w zakresie działalności zagranicznej zwiększenie obrotów eksportu i importu druków oraz rozszerzenie sieci placówek zagranicznych.

Na zakończenie prezes Borejsza zaproponował zmianę nazwy instytucji na „Spółdzielnię Wydawniczo-Oświatową", którą zebrani przyjęli przez aklamację.

11 tys. fachowców i wykwalifikowanych robotników otrzyma przemysł budowlany

Ze wzmożonym ruchem budowlanym wiąże się zapotrzebowanie na fachowe siły. Obecnie przemysł budowlany potrzebuje około 35 tys. robotników wykwalifikowanych. Jest ich w kraju zaledwie 60 tys.

Aby wypełnić te braki Min. Odbudowy prowadzi intensywną akcję szkolenia nowych kadr robotników budowlanych. W całym kraju istnieje już 70 ośrodków szkoleniowych. Są to dwu i trzy-letnie szkoły rzemiosł budowlanych, roczne szkoły dla podmajstrzych i majstrów, kursy czeladnicze, kursy instruktorów budownictwa wiejskiego. Hufce budowlane „Świt", kursy korespondencyjne i przysposobienie zawodowe.

Szkolenie prowadzone jest od 1946 r., w którym to wypuszczono 1.500 absolwentów, w 1947 r. ukończyło naukę 3.000 osób. W roku bież. akcją nauczania objętych jest 9.300 słuchaczy. Przewiduje się w tym roku urządzenie kursów dla dalszych 20 tys. słuchaczy. Ogółem do końca b.r. Min. Odbudowy projektuje przeszkolenie 11 tys. osób. (as)

Zbierajmy upominki dla małych gości z zagranicy

Od przyjazdu pierwszego transportu dzieci polskich z zagranicy dzieli nas już tylko kilka dni.

Działająca przy Min. Oświaty komisja Wczasów Letnich dla Dzieci Polskich z Zagranicy pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej czuwać będzie nad tym, by dzieci otrzymały właściwą opiekę i jak najprzyjemniej spędziły wakacje.

Z polecenia MSZ wyjeżdżają po wczasowiczów specjalne pociągi PCK, wyposażone w dogodne urządzenia. Dzieci będą miały zapewnione wyżywienie i opiekę lekarską.

By dzieci odczuły przysłowiową polską gościnność, dobrze by było pomyśleć o drobnych podarkach i pamiątkach z kraju. Mogą to być książki dla młodzieży, albumiki, fotografie, zabawki regionalne itp. Szkoły, harcerstwo i inne organizacje młodzieżowe — rówieśnicy przybyłych mogłyby własnym przemysłem przygotować pomysłowe upominki, które sprawią nie tylko wielką radość obdarowanym, ale stanowić będą prawdziwą pamiątkę dla tych, którym warunki nie pozwalają na szybki powrót do kraju.

Podarki, bądź kwoty przeznaczone na zakup upominków dla dzieci polskich zagranicą, należy kierować pod adresem: Zarz. Gł. Ligi Kobiet, dla Komisji Wczasów dla Dzieci Polskich Zagranicą — Warszawa, ul. Puławska 24.

Pieniądze — na konto P.K.O. Warszawa Nr. I-7313, konto Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, Zarząd Główny, Warszawa. Wczasy Letnie dla Dzieci Polskich Zagranicą.

Królewska kaplica w Gdańsku odbudowana

27 bm. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie odbudowanej królewskiej kaplicy w Gdańsku, ufundowanej przez Jana III w 17 wieku.

Zwiększa się ilość miejsc w domach wypoczynkowych

Z każdym rokiem zwiększa się liczba osób wyjeżdżających do domów wypoczynkowych. W r. 1945 liczba wczasowiczów wynosiła 12.663 osoby, w 1947 wyjechały 177.122 osoby, a w roku ubiegłym 236.397.

W roku bieżącym skorzysta z wczasów około 400 tys. osób.

W roku ubiegłym na ogólną liczbę wyjeżdżających związkowcy stanowili ok. 10 proc. W roku bieżącym wyjedzie 14 proc. W następnych latach odsetek ten będzie wzrastał. (mg)

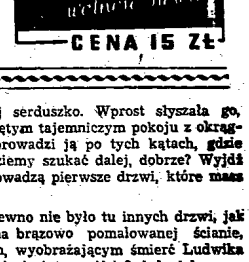

DOM pod ZEGAREM

WŁADIMIR NEFF

17)

Blanka napróżno stara się przypomnieć sobie do jakiego pokoju należy okrągłe okno. Kostia podsuwa jej myśl, że okno znajduje się w zamurowanym pokoju, z którym związana jest jakaś straszna tajemnica.

Kostia namawia dziewczynkę, by po drabinie weszła do tajemniczego pokoju.

Wiadomość, że chłopak musi zdawać poprawkę z czeskiego podważa jego autorytet w oczach Blanki. Oburzony na nią Kostia zapowiada zerwanie przyjaźni.

Kostia wlazł pod gałęzie płaczącej wierzby, spod których przedtem wyszedł; zielona zasłona zamknęła się za jego białym tyłeczkiem i grubymi łydkami.

— Kostia! — wołała Blanka zduszonym głosem i mimo woli wyciągała za nim ręce. — Nie zrozumiałeś mnie! Myślałam tylko, że jesteś czymś więcej, niż zwykłym człowiekiem, a kiedy zacząłeś mówić o szkole straszliwie się zawiodłam. Kostia, nie gniewaj się na mnie! Kostia, Kosteczku, wróć, proszę cię, ja się już poprawię!

Chłopiec jednak nie drgnął pod płaczącą wierzbą. Gdyby Blanka nie widziała, jak znikał za zieloną zasłoną, sądziłaby, że jest zupełnie sama. Poczekała chwilkę, potem zrozumiała, że tylko udaje obrażonego i bawi się w chowanego. Ostrożnie zbliżyła się do drzewa, bojąc się, że zechce ją wystraszyć, rozgarnęła gałęzie i zdrętwiała ze zdumienia. Przestrzeń pod wierzbą była zupełnie pusta. Kosti nie było. Blanka ugryzła się w wargę, żeby się przekonać, że nie śni. Czy rzeczywiście Kostia znał tu jakieś tajemnicze przejście? Przejrzała każdy skrawek ziemi, ale nic nie znalazła. Wyszła więc zupełnie zdezorientowana i wystraszona. Kostia zniknął. Rozgladała się wkoło siebie zdumiona. Po Kosti ani śladu

— Kostia! — zawołała piskliwym głosem. — Kostia! Kostia — wołała wciąż głośniej — Koo-stia!

Ogród zaczął pogrążać się w niebieskofioletowym mroku: tylko gdzie niegdzie na trawniku leżały jeszcze słoneczne plamy. Orzeźwiający wietrzyk powiał od sąsiednich ogrodów i poruszył krzewami. Blanka spostrzegła wyprostowaną postać matki, która wolno szła ścieżką wzdłuż Diablicy. Opuściła swoje stanowisko i krzewami obeszła matkę. Wracała do domu zrezygnowana i smutna po wijących się ścieżynkach ogrodu, którego tajemnice pozostaną na zawsze nieodgadnione wobec zniknięcia mądrego, wszystko wiedzącego bożka. Gdzie mógł się ulotnić? Na próżno pełna tęsknoty łamała sobie głowę. Wytrenuję cię — przypomniała sobie nagle jego obietnicę — wytrenuję cię, jeś' chcesz?

Małe serduszko boli. Nie wytrenuje, nie wróci, obraził się, nie da się przeprosić, przepędziłam go; jaka głupia jestem, jaka głupia!

W domu spotkała ojca. Powrócił już, był bardzo czerwony i zły.

— Przeklęty drab — powiedział ujrzawszy Blankę. — Wyrzucę go, że ani się obejrzy. To jest ogród? To chlew! Wstrętny leń!

— Kto, tatuśku, ogrodnik?

— Ogrodnik. Zawszony drab. Pokażę mu, gdzie pieprz rośnie! — Chodził ciężko i głośno sapał z gniewu i podnieceni.

Obserwowała go z podziwem. Idzie nawymyślać ogrodnikowi z uroczynymi oczami! Będzie z nim rozmawiać zupełnie samotny w końcu ogrodu, wśród białych okien inspektów. Poszła kawałek za nim, pragnąc pomóc mu w razie niebezpieczeństwa. Jakie to dziwne! W obecności ojca ogród stracił całkowicie swój niesamowity czar. Twarde ścieżynki omal nie uginały się pod ciężarem ojca. Posłyszawszy jej kroki, odwrócił się.

— Nie chodź ze mną, Blanko. Jesteś jeszcze za mała na takie sprawy.

Jego kłótnia z ogrodnikiem będzie zapewne dzika i okropna, nie życzy sobie, żeby dziewczynka była obecna. Posłusznie zatrzymała się i czekała, aż zniknie za gajem tui. Potem wróciła do domu tylnym wejściem i weszła do zimnego korytarza na pierwszym piętrze. Wspomnienie Kostii znowu ogarnęło jej serduszko. Wprost słyszała go, myszkującego razem z nią po zamkniętym tajemniczym pokoju z okrągłym okienkiem. Jak zdecydowanie prowadzi ją po tych kątach, gdzie przecież nigdy nie był! — Więc będziemy szukać dalej, dobrze? Wyjdź z łazienki i idź na prawo. Dokąd prowadzą pierwsze drzwi, które mamy po drodze?

Na strych, tak, miała rację. Na pewno nie było tu innych drzwi, jak tylko te jedne. Na prawo od nich, na brązowo pomalowanej ścianie, wisiał talerzyk z czarnym obrazkiem, wyobrażającym śmierć Ludwika Piętnastego. Poza tym nic. Gdzie może być to wejście? Ach, żeby mogła odkryć tę tajemnicę! Na pewno Kostia przebaczyłby mi, gdy wróci. Westchnęła z wrażenia. Cicho, żeby nikt nie słyszał, przekręciła sterczący w zamku klucz i otworzyła drzwi.

Dom „Pod Zegarem", a zwłaszcza korytarze były chłodne, ale strych, którego czarna paszcza ciemniała nad zakurzonymi i stromymi schodami, buchnął w Blankę swym dusznym, gorącym oddechem. Pod schodami leżały na kupie rozebrane łóżka. Blanka z palcem w ustach rozmyślała. Jeśli rzeczywiście znajduje się tajemnicze wejście do tej tajemniczej izby, musi być gdzieś tu na prawo. Wsunęła rękę pod rupiecie po prawej stronie. Poczuła tylko splot miękkich, lepkich pajęczyn. Syknęła z odrazą, ale nie ustąpiła. I oto nagroda za odwagę! — sięgnęła głębiej i dotknęła masywnych drzwi, pokrytych tak grubą warstwą kurzu, jakby były zasłonięte jakąś wełnianą materią.

Więc było tu rzeczywiście jakieś wejście. Blanka oparła się o schody, oszołomiona radosnym odkryciem. Żeby tak Kostia zechciał jutro wrócić! Boże, daj, żeby Kostia wrócił! Jeśli jednak nie wróci, powiem wszystko kamiennemu chłopcu. Prawdziwy Kostia na pewno mnie usłyszy, ponieważ on wszystko słyszy i wszystko wie, chociaż ma poprawkę z czeskiego!

Blanka, z wielkiej radości, zapomniała o matce. A matka przeraziła się jej.

— Boże, jak ta dziewczyna wygląda! Co robiłaś? Gdzie łaziłaś?

(D. c. n.

Narada działaczy oświatowych

W niedzielę odbyła się zwołana przez Spółdz. Wyd. „Czytelnik" wielka Krajowa Narada Działaczy Kulturalno-Oświatowych z udziałem ponad tysiąca delegatów z całej Polski. Na zdjęciu widok sali obrad. W pierwszym rzędzie siedzą premier Cyrankiewicz i wicem. Sokorski.

Zwycięży rozsądek i wola milionów ludzi

Nie ma żadnych tajnych klauzul—

oświadcza min. Modzelewski na konferencji prasowej

Konferencja prasowa u min. Modzelewskiego! — łatwo sobie wyobrazić, że ta zapowiedź zelektryzowała dziennikarzy, zwłaszcza zaś korespondentów zagranicznych, dręczonych — na temat Konferencji Warszawskiej — mnóstwem wątpliwości, do których powstania (bądźmy szczerzy) sami się w niemałej mierze przyczynili.

Toteż przypuścili szturm prawdziwie... „monopolistyczny" na polskiego ministra spraw zagranicznych. Min. Modzelewski odpowiadał na tzw. najdrażliwsze — i najdziwaczniejsze — pytania. Nie rzadko — z dyskretnym ale celnym humorem.

Poniżej przytaczamy najbardziej charakterystyczne pytania korespondentów zagranicznych. Tekst pytań i odpowiedzi nie jest stenograficznie dokładny, staraliśmy się jednak możliwie wiernie uchwycić treść, a nawet styl wypowiedzi.

Zagaja konferencję Min. **MODZELEWSKI:**

„Właściwie po tym, co zostało opublikowane o Konferencji Warszawskiej, po tym, co oświadczyłem w Sejmie — nie wiele pozostaje mi do powiedzenia. Pragnę tylko raz jeszcze zwrócić uwagę, że według naszej oceny — oświadczenie 8 państw jest instrumentem, który może posłużyć do uregulowania spraw, związanych z pokojem w Europie, w szczególności zaś — do rozwiązania problemu niemieckiego. TRZEBA TYLKO, ABY Z KAŻDEJ STRONY BYŁA TA SAMA DOBRA WOLA, KTÓRA BYŁA Z NASZEJ STRONY.

Poza tym chętnie odpowiem na wszelkie pytania".

Jeszcze nie przebrzmiały te słowa, a już sypią się owe „wszelkie" pytania.

Głosu miliona nie można zlekceważyć

p. Larry Allen (przedstawiciel amerykańskiej agencji prasowej „Associated Press"): Biorąc pod uwagę obecny stan stosunków między Zachodem a Wschodem oraz tendencję, jaką te stosunki wykazują — czy nie zechciałby Pan, Panie Ministrze, powiedzieć nam, co 8 państw zamierza uczynić, jako krok następny, gdyby deklaracja została zlekceważona?

Min. Modzelewski: Trudno mi wyobrazić sobie taką sytuację, w której GŁOS SETEK MILIONÓW LUDZI BYŁBY ZLEKCEWAŻONY. Świadczyłoby to jedynie o BRAKU INTENCJI POKOJOWYCH. Poza tym dziwi mnie sformułowanie pytania, w którym napomyka się o możliwości „zlekceważenia".

p. Cang (korespondent brytyjskich dzienników „Times" i „Manchester Guardian"): Czy polska otrzymała odpowiedź na swoje noty od rządów Francji, W. Brytanii, USA i krajów Beneluxu?

Min. Modzelewski: Nie.

Pytanie: Czy tekst oświadczenia (8 państw) został oficjalnie doręczony rządom państw zachodnich i czy rząd polski zamierza to uczynić?

Min. Modzelewski: Nie. Chcę dodać, że tekstu uchwał londyńskich rząd polski oficjalnie nie otrzymał.

Pytanie: Jak długo Polska lub jej sojusznicy zamierzają czekać na odpowiedź w związku z deklaracją warszawską?

Min. Modzelewski: Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. O krokach rządu polskiego decydują NIE TYLE ODPOWIEDZI, ILE FAKTY.

To samo pytanie, wyraźnie nękające korespondentów zagranicznych, powraca kilkakrotnie w różnej formie, aż do końca konferencji. Dla jasności grupujemy razem te wszystkie pytania i odpowiedzi min. Modzelewskiego.

Nie ma tajnych klauzul

Pytanie: Panie Ministrze, po każdej konferencji rozlewa się morze plotek, że nie wszystko np. zostało zawarte w oficjalnej deklaracji. Czy Pan Minister może zapewnić, że poza oświadczeniem 8 państw nie ma żadnych tajnych klauzul?

Min. Modzelewski: Mogę zapewnić. WSZYSTKIE SPRAWY DYSKUTOWANE NA NASZEJ KONFERENCJI ZNALAZŁY ODBICIE W DEKLARACJI.

Odpowiadając na pytanie, dotyczące mętnej fali plotek, jakie wywołała Konferencja Warszawska, min. Modzelewski podkreślił raz jeszcze tę samą myśl:

„CI, CO WALCZĄ O POKÓJ, NIE POTRZEBUJĄ NICZEGO UKRYWAĆ. Mogą wszystko wyłożyć na stół. Cel jest tak szlachetny i zrozumiały, że TRZEBA WSZYSTKO WYŁOŻYĆ NA STÓŁ".

„Ale co będzie, jeśli..."

Pytanie: Ale co będzie, jeśli mocarstwa zachodnie utworzą państwo niemiecko-zachodnie? Czy Polska i jej sojusznicy będą się temu biernie przypatrywali?

Min. Modzelewski: Bardzo wyraźnie powiedzieliśmy, że jesteśmy przeciwko rozbijaniu Niemiec. TAKA TENDENCJA JEST NIEREALNA. A my jednak chcemy być politykami realnymi i realistycznymi.

Można jeszcze tworzyć jakieś nierealne państewka w Afryce, ale nie w centrum Europy, gdy w grę wchodzi 60-milionowy naród.

A perspektywa? Fakty dadzą rację jednej ze stron. Sztuczne twory nie trzymają się długo.

„Czy sytuacja się rozjaśni?"

p. Cang: Czy Pan Minister żywi nadzieję, że którekolwiek z państw, które uczestniczyły w konferencji londyńskiej, stanie na stanowisku, określonym w Deklaracji Warszawskiej?

Min. Modzelewski: Myślę, że ROZSĄDEK ZWYCIĘŻY, jako też DĄŻENIE SETEK MILIONÓW LUDZI DO USTANOWIENIA POKOJU.

Larry Allen: Czy mam przez to rozumieć, że Pan Minister sądzi, iż sytuacja się rozjaśni i słońce znowu zabłynie?

Min. Modzelewski: TAK, JESTEM O TYM PRZEKONANY. Konferencja Warszawska miała właśnie na celu WZMOCNIENIE WSZYSTKICH ELEMENTÓW POKOJU.

p. Cang: Czy należy traktować Konferencję Warszawską, jako zjawisko sporadyczne, czy też przewiduje się stałe zwoływanie analogicznych konferencji?

Min. Modzelewski: Wszystko zależy od tego, jak sytuacja będzie się kształtowała.

Larry Allen: Czy Pan Minister mógłby nam powiedzieć, czy Pan lub inny sojusznik ma zamiar wnieść sprawę niemiecką i 5 punktów Deklaracji Warszawskiej na przyszłe posiedzenie ogólne Narodów Zjednoczonych?

Min. Modzelewski: Uważamy, że problem niemiecki powinien być uregulowany przez 4 mocarstwa, które wezmą pod uwagę opinię krajów, bezpośrednio zainteresowanych. Wypowiedziałem tę opinię bardzo jasno na ostatnim zebraniu ogólnym Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

P. Birnbaum: Czy nie uważa Pan Minister, że 5 punktów Deklaracji Warszawskiej stanowi program na dalszą metę — ale że są sprawy, które by można wcześniej rozważyć i które zbliżyłyby nas później do tego programu?

Min. Modzelewski: POLSKA NIGDY NIE ODRZUCAŁA ROZSĄDNYCH PROPOZYCJI dotyczących ROKOWAŃ.

Sprzeczności — ale nie w deklaracji

Pani Gruson (przedstawicielka amer. magazynu „Time"): Czy Pan Minister nie zechciałby wyjaśnić pewnych sprzeczności w Deklaracji Warszawskiej: z jednej strony mówi się o wycofaniu wojsk okupacyjnych w rok po zawarciu traktatu, z drugiej zaś — o kontroli Ruhry. Czy nie zachodzi tu sprzeczność?

Min. Modzelewski: Kontrola nie jest jednoznaczna z okupacją. Nie widzę tu żadnej sprzeczności.

Pani Gruson: Nie użyłam słowa sprzeczność. Powiedziałam: niejasność. Niewiadomo, o jaki rodzaj kontroli chodzi.

Min. Modzelewski: Chodzi o kontrolę, którą nad Zagłębiem Ruhry ustaliłyby 4 mocarstwa. Mogę tylko dodać, że nie byłaby to kontrola typu londyńskiego, obejmująca tylko rozdział produkcji, a NIE PRODUKCJĘ, przy czym kontrolę wykonują jedynie zarządy wojskowe 3 państw, a właściwie dwóch.

Tak np. Francja nie będzie mogła powiedzieć, że nie podoba jej się produkcja Ruhry. Będzie mogła wyrazić swoje zdanie co do rozdziału produkcji. Ale i tu — biorąc pod uwagę rozdział głosów (3 głosy Francji na ogólną liczbę 15 głosów) — wcale nie jest pewne, czy punkt widzenia Francji będzie chociażby wzięty pod uwagę. Nie o taką kontrolę Ruhry chodzi w oświadczeniu 8 państw.

Pani Gruson: Czy to oznacza, że w grę wchodzi tylko kontrola Ruhry?

Min. Modzelewski: Wszystko zostało zupełnie wyraźnie powiedziane w deklaracji. Radzę, by uważnie ją przeczytać. Bo tyle powiedziano na ten temat nieprawdy, że kto ją czytał tylko raz, pozostawał pod sugestią bezpodstawnych oszczerstw.

Mam wrażenie, że jeśli się deklarację ponownie przeczyta nawet za miesiąc, ogromnie to się przyda.

Plotki i spóźniona skrucha

Pani Rhoda Miller (agencja „Telepress"): Wspomniał Pan Minister o plotkach i kłamstwach na temat Konferencji Warszawskiej. Czy nie wykraczają one poza zwykłe ramy plotek, czy nie widać w nich pewnych wyraźnych tendencji?

Min. Modzelewski: Jest w nich bardzo dużo tendencji. Ale oficjalne czynniki w USA i W. Brytanii same nie wierzyły tym plotkom...

Przy tej okazji MIN. GROSZ zaprzecza jednej z licznych plotek, jakoby na konferencję 8 ministrów dopuszczono dziennikarzy polskich, a nie dopuszczono korespondentów zagranicznych.

Min. Modzelewski: Metoda dyskryminacji nie leży w naszych zwyczajach, aczkolwiek znamy kraje, gdzie ta metoda jest stosowana.

Larry Allen (uroczystym tonem, w którym wyczuwa się... wyrzuty sumienia): Chciałbym zapewnić Pana Ministra i min. Grosza, że jest moim gorącym życzeniem podawać w sposób ścisły wszelkie wiadomości, dotyczące tego kraju (tj. Polski — dop. red.). Ale w ubiegłym tygodniu wszystkie drogi, wiodące do informacji, były zamknięte.

Min. Modzelewski: Żadnych dróg nie zamykaliśmy. W czasie trwania Konferencji ogłaszaliśmy komunikaty. Jeżeli nie było innych źródeł, trzeba się było ograniczyć do komunikatów.

To jest, oczywiście, moja prywatna rada.

Pani Rhoda Miller: Pragnę z naciskiem podkreślić, że p. Larry Allen nie mówił w imieniu wszystkich korespondentów zagranicznych.

P. Larry Allen (dość energicznie... zarumieniony): **Mówiłem tylko we własnym imieniu.**

Min. Modzelewski (z uśmiechem): Uważam zatem incydent za zlikwidowany.

*

Postawmy i my jedno pytanie: czy wszyscy korespondenci zagraniczni pamiętać będą na przyszłość o prywatnej radzie min. Modzelewskiego? że nie kompromitowaliby się wtedy — to rzecz pewna.

SŁAW.

LISTY Z USA

Przez Wall-Street do Białego Domu

(Od specjalnego korespondenta API dla „Życia")

Nowy Jork w czerwcu.

Tu idą ludzie, którzy najlepsi są **dla USA...** — głosi pieśń specjalnie skomponowana dla wyborczej kampanii republikanów.

Gdy przy dźwiękach tego hymnu, **na** salę kongresu partii republikańskiej wkraczali kandydaci na kandydata do Białego Domu — gubernator **Thomas E. Dewey** z Nowego Jorku, senator **Robert A. Taft** z Ohio, **Harold E. Stassen** z Minnesota, sen. **Edward Martin** z Pensylwanii, gub. **Warren** z Kalifornii, oraz słoń z ogrodu zoologicznego — ten ostatni wyjątkowo nie w charakterze kandydata — już z góry wiadomo było, kto zostanie wyznaczony. Nie trzeba dodawać chyba, że największe zainteresowanie i najwięcej oklasków — całkiem zresztą słusznie, ściągnęło poczciwe słonisko — symbol Great Old Party (Wielkiej Starej Partii jak tytułują się Republikanie).

Gdyby Republikanie wysunęli kandydaturę sen. Tafta, Martina czy też innego ze skrajnych izolacjonistów, mogłoby to popchnąć Demokratów do wysunięcia kandydatury Eisenhowera — który stoi wprawdzie na uboczu, lecz być może nie odmówiłby konkretnej propozycji ze strony Kongresu Demokratów. A kandydatura Eisenhowera w chwili obecnej byłą by pewnikiem klęski Republikanów. „Iko" bowiem cieszy się popularnością w całym kraju.

Tym razem republikanie nie chcą przegapić wielkiej szansy. Od jesieni 1932 r., tzn. od czasu zwycięstwa F. D. Roosevelta, „stracili na wadze". W wyborach 1932 r. uzyskali tylko 39,5 proc. głosów, w 1936 r. — 36,5 proc. Obecnie dzięki błędom polityki Trumana są oni pewni zwycięstwa, to znaczy prawie pewni — bo nigdy wszystkiego nie da się przewidzieć.

Porozumienie za kulisami

Wprawdzie pierwsza i druga runda **konwencji** w Filadelfii nosiły charakter przeglądu sił, lecz **właściwe porozumienie osiągnięto w antrakcie — za kulisami.** Potrzebny był człowiek, w którego warto by „winwestować" kilka, a może więcej milionów dolarów na kampanię wyborczą. W 1940 r. kosztowała ona Republikanów bagatelkę 5.074.000 dolarów. Takim właśnie człowiekiem był Dewey, mający już dzisiaj zapewnionych 48 głosów stanu N. Jork, którego jest gubernatorem (na 296 potrzebnych do wyboru prezydenta).

Nie ulega wątpliwości, że **Republikanie tym razem zechcą więcej jeszcze wyasygnować z kasy, aby swego „fuksa" przeforsować na „pewniaka".**

Z takich więc „strategicznych" powodów wybrano Dewey'a. Taft, Stassen i Warren usłużnie wycofali swoje kandydatury. Wiadomo, że jeśli Dewey zostanie prezydentem, krzywdy im nie zrobi. To wszystko swoi ludzie. Dewey popierał przecież osławioną antyrobotniczą ustawę Taft — Hartley i dla nikogo nie jest tajemnicą, że ich obozy nie są sobie wrogie.

Tom ma lat 46

Thomas Edmund Dewey dla swoich bliskich Tom, — ma lat 46 mierzy 5 stóp 9 cali, waży 165 funtów, nosi krótkie wąsy w szczotkę, oczy ma piwne... Zapytacie może, po co te szczegóły? Trzeba przecież jakoś zbliżyć kandydata do wyborcy amerykańskiego i pokazać mu, że Dewey to przeciętny Amerykanin — z wyjątkiem chyba tego, że ma ambicję dostania się do Białego Domu...

Za Dewey'em stoją bowiem potężne banki i przemysłowa rodzina Guggenheimów, która kontroluje górnictwo amerykańskie. Morganowie są jego starymi przyjaciółmi. Popiera go Dom Bankowy Cromwell i Sullivan, należący do tej samej rodziny Dullesów, która szczyci się John Forsterem (dotychczas doradcą, a obecnie już rywalem sekretarza stanu, Marshalla).

A to są bardzo poważne kwalifikacje — jak na kandydata do Białego Domu.

Big Business*) — królował niepodzielnie w Białym Domu za prezydentury Hardinga, Coolidge'a i Hoovera — aż do 1933 r., tj. do przybycia Roosevelta. Od tej chwili musiał podzielić władzę i przez 15 lat działać za kulisami. O tym, że droga Dewey'a do Białego Domu prowadzi przez Wall Street... ani mru mru. Takimi rzeczami wyborców się nie karmi.

Dla ich użytku najważniejsze są inne szczegóły. 165 funtów żywej wagi, 5 stóp 9 cali wzrostu i krótko strzyżony wąsik...

Geo Gier.

*) T. zn. „wielki business".

Podpisanie konwencji
między literatami a wydawcami

28 bm. w gabinecie min. Kultury i Sztuki — Dybowskiego, nastąpiło podpisanie konwencji pomiędzy Polskim Tow. Wydawców Książek, a Zw. Zaw. Literatów Polskich.

Konwencja ta nie ma precedensu w Polsce i jest także, poza Czechosłowacją, jedyną tego rodzaju na świecie. Najważniejszym punktem umowy jest zapewnienie literatom honorarium w wys. 15% dochodów brutto z każdej książki, przy czym należność ma być wypłacona niezależnie od rozsprzedaży nakładu, najpóźniej w 6 miesięcy po ukazaniu się książki. Przewidywane są odstępstwa od tej zasady tylko w stosunku do utworów nierentownych.

Karmasin skazany
na karę śmierci

Po dwudniowej rozprawie sądowej przed sądem ludowym, inż. Franz Karmasin, były przywódca mniejszości niemieckiej na Słowacji skazany został zaocznie na karę śmierci przez powieszenie oraz konfiskatę całego majątku. Nazwisko Karmasina figuruje na liście zbrodniarzy wojennych. Sąd uznał go winnym zdrady, rozbijania republiki i forsowania żądań hitlerowskich w okresie panowania na Słowacji marionetkowego reżimu ks. Tiso.

MOJA MIŁA
NAJLEPSZA WODA KWIATOWA DLA CIEBIE
KRYSTYNA WOLSKA
WARSZAWA · WSPÓLNA 25

Z KRAJU

(Obsługa własna)

TANIE GARNITURY DLA ŚWIATA PRACY

BYDGOSZCZ. Bydgoska Pracownia Konfekcji z własnej inicjatywy zaproponowała Okr. Komisji Zw. Zawodowych szycie garniturów dla członków Związków w cenie 2.500 zł za garnitur. Od 15 stycznia do kwietnia br. pracownia wykonała 500 ubrań.

NOWY SZPITAL WE WROCŁAWIU

WROCŁAW. W pierwszych dniach lipca br. Ubezpieczalnia Społeczna we Wrocławiu otworzy własny szpital na 220 łóżek. Szpital chwilowo będzie posiadał oddział chorób wewnętrznych i oddział chirurgiczny, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia. W najbliższej przyszłości zorganizowany zostanie wydział ginekologiczny.

GRAD ZNISZCZYŁ 800 HA ZBÓŻ

JELENIA GÓRA. Przed kilkoma dniami niektóre miejscowości na D. Śląsku nawiedziła klęska gradobicia. Grad wybił wszystkie gatunki zbóż. Na gruntach Państwowych Nieruchomości Ziemskich straty są b. wielkie. W okolicy Namysłowa zostało zniszczonych ok. 300 ha zbóż, taka sama ilość w pow. strzelińskim oraz ponad 200 ha w Lipowie. Bardziej jeszcze dotkliwe szkody poczynił grad o niespotykanej wprost wielkości w gospodarstwach indywidualnych, kalecząc nawet inwentarz żywy, znajdujący się na pastwisku.

FABRYKA OKULARÓW W KATOWICACH

KATOWICE. SPB buduje fabrykę okularów i przyrządów optycznych „Iwoka" Katowice-Wełnowiec kosztem 12 mil. zł. Zakończenie budowy nastąpi na jesieni roku bieżącego.

CHŁODNIA MIĘSNA

BYTOM. W Listopadzie br. zostaną zakończone prace nad budową olbrzymiej chłodni mięsnej w Bytomiu. Będzie to budynek o 4 kondygnacjach konstrukcji żelbetonowej. Koszt budowy wyniesie ponad 130 mil. zł.

Zlot Sokołów

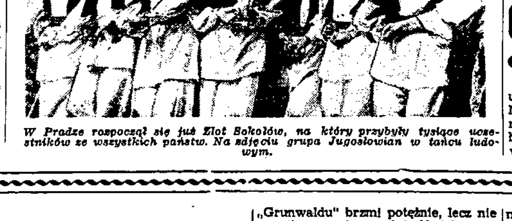

W Pradze rozpoczął się już Zlot Sokołów, na który przybyły tysiące uczestników ze wszystkich państw. Na zdjęciu grupa Jugosłowian w tańcu ludowym.

Co ma czytać robotnik
o swym przedsiębiorstwie

Gmach Państwowej Biblioteki Naukowej ZSRR mieści się w centrum Moskwy. Instytucja ta, założona w r. 1918 przez rząd radziecki, przeobraziła się w ciągu następnych lat w poważny naukowy zakład informacji technicznej, bibliografii i bibliotekarstwa. Jest to bodajże największa tego typu biblioteka świata, licząca ponad 2.000.000 tomów.

Biblioteka posiada szereg filii w miastach radzieckich. Popularność zakładu jest ogromna. W ciągu 1947 r. korzystało z niego około 125.000 czytelników.

Biblioteka udziela również korespondencyjnie informacji techniczno-ekonomicznych, obsługując zainteresowanych przeszło w 200 miastach ZSRR.

Równocześnie zakład ten stanowi ośrodek naukowo-metodyczny, kierujący mniejszymi bibliotekami technicznymi, organizuje dla ich pracowników specjalne porady, wystawy metodyczne, wydaje biuletyny informacyjne, albumy i plakaty i szkoli bibliotekarzy.

W ciągu ostatnich lat wydano serię broszur, składających się z 188 wydawnictw pod nazwą „Co ma czytać robotnik o swym przedsiębiorstwie"? Nakład każdego wydawnictwa wynosi 4 — 5 tysięcy egzemplarzy.

Biblioteka odgrywa poważną rolę w rozwoju radzieckich nauk technicznych, współdziała w popularyzacji wiedzy naukowo-technicznej, wreszcie pomaga robotnikom i pracownikom w podnoszeniu poziomu kwalifikacji fachowych i ogólnotechnicznych.

(ZAP)

Z SALI KONCERTOWEJ

ZAKOŃCZENIE SEZONU FILHARMONII WARSZ.

Ostatni w tym sezonie koncert symfoniczny poświęcony był całkowicie muzyce polskiej. Wystąpili na nim obaj stali dyrygenci Filharmonii, Mieczysław Mierzejewski i Tadeusz Wilczak, oraz soliści — skrzypaczka Grażyna Bacewiczówna i śpiewaczka Alina Bolechowska. Program zawierał uwerturę do opery „Flis" Stanisława Moniuszki, pierwszy koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego, 3 pieśni na sopran z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej z oratorium „Morze" Stanisława Kazury i poemat symfoniczny „Grunwald" Jana Maklakiewicza.

Muzyka Moniuszki, mimo że każdy jej takt jest od dawna znany i wielokrotnie słyszany, pozostaje zawsze świeża, nie przestaje zachwycać i wzruszać. Dyrygent **Mieczysław Mierzejewski** wydobył z uwertury do opery „Flis" całe zawarte tam piękno melodyjne i kompozycyjne, starannie wycieniował utwór pod względem dynamicznym, podkreślił precyzyjnie wszystkie akcenty. Pomogła mu wydatnie orkiestra, która tym razem była bez zarzutu.

Ten sam dyrygent poprowadził kończący koncert poemat symfoniczny „Grunwald" Jana Maklakiewicza. Jest to dzieło ideowo i tematycznie jednolite i zwarte, formalnie jednak rozpadające się na kilka odrębnych epizodów. Dążąc do uzyskania nastroju heroicznego i osiągając go, ustrzegł się kompozytor od nadużycia siły dźwięku i pustej retoryki, która jakże często jest treścią utworów batalistycznych nawet **najwybitniejszych kompozytorów. Orkiestra** „Grunwaldu" brzmi potężnie, lecz nie przytłacza, mimo pełni dźwięku pozostaje ona przejrzysta i niepozbawiona pewnej lekkości. Poemat symfoniczny „Grunwald" powinien wejść na stałe do repertuaru naszych orkiestr symfonicznych.

Koncerty instrumentalne Karola Szymanowskiego należy traktować właściwie jako symfonie z instrumentem koncertującym. Partia solowa jest ściśle spojona z utkaniem orkiestrowym, wyrasta z treści symfonicznej i nie może być z niej wydzielona. Pierwszy koncert skrzypcowy jest dziełem bardzo głębokim pod względem treści muzycznej, a jednocześnie doskonałym pod względem formy i subtelnego traktowania barwy orkiestrowej. Od wykonawcy partii solowej wymaga on kryształowej czystości intonacji, dużej siły i giętkości tonu i głębokiej kultury muzycznej. Grażyna Bacewiczówna dowiodła tym razem, że dorosła do podjętego zadania. Partia skrzypcowa koncertu w jej ujęciu brzmiała szlachetnie i pięknie; jedyne, co można by zarzucić artystce, to może zbyt nikła siła tonu, zwłaszcza na początku.

3 pieśni Kazury nawiązują do najlepszych tradycji muzyki Moniuszki, Noskowskiego, Niewiadomskiego. Kazuro dba przede wszystkim o piękno melodii i o jej wyrazistość, jego muzyka jest zawsze bardzo śpiewna, wokalna. Czerpiąc z przebogatego źródła twórczości ludowej, pozostaje on jednak twórcą oryginalnym, bezpośrednim i szczerym, a jednocześnie wykwintnym w formie. Z trzech usłyszanych pieśni najciekawszą jest „Błękitna godzina" do słów A. M. Swinarskiego. Czekamy z niecierpliwością na wykonanie oratorium „Morze" w całości.

Solistka Alina Bolechowska odznacza się pięknym głosem, nieprzeciętną muzykalnością i dużą kulturą śpiewaczą.

Ostatni piątkowy koncert był godnym zakończeniem pierwszego po wojnie sezonu koncertowego Filharmonii Warszawskiej, który, mimo pewnych niedociągnięć należy uznać za bardzo wydatne osiągnięcie w odbudowie kultury narodowej. **(A. H.)**